

Protokół Nr IV/11
spisany z przebiegu sesji Rady Miejskiej w Czersku
odbytej w dniu 24 lutego 2011 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku

Sesji przewodniczył:

Przewodniczący Rady
Ireneusz Bojanowski

Sesję rozpoczęto o godz. 13:00, a zakończono o godz. 17:40.

Na ogólną ilość 21 radnych udział w sesji wzięło 21 radnych zgodnie z dołączoną listą obecności.

W sesji również udział wzięli:

- | | |
|-----------------------|---------------------------------|
| 1. Marek Jankowski | – Burmistrz Czerska |
| 2. Jan Gliszczyński | – Zastępca Burmistrza |
| 3. Jolanta Skuczyńska | – Skarbnik Gminy |
| 4. Przemysław Biesek | – Wicestarosta Chojnicki |
| 5. Wojciech Adamowicz | – Dyrektor PUP |
| 6. Jolanta Nagórska | – Dyrektor MGOPS |
| 7. Zbigniew Nadolski | – Prezes ZUK sp. z o.o. |
| 8. Jarosław Szwil | – Komendant Straży Miejskiej |
| 9. Arkadiusz Pozorski | – Komendant Komisariatu Policji |

Ponadto w sesji uczestniczyli dyrektorzy szkół z terenu gminy, przedstawiciele Rad Rodziców ze szkół w Krzyżu i Zapędowie, przedstawiciele związków zawodowych nauczycieli, przewodniczący jednostek pomocniczych, kierownicy ośrodków kultury oraz przedstawiciele mediów.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie ewentualnych zmian w porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady.
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.
5. Interpelacje i zapytania Radnych.
6. Przedstawienie aktualnej sytuacji na rynku pracy i zamierzeń aktywizujących bezrobotnych.
7. Przedstawienie sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego za rok 2010 w szkołach prowadzonych przez Gminę Czersk.
8. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz ustalenia dopłat do grup taryfowych – *IV/21/11*,
 - b) przyjęcia planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2011 – 2014, realizowanego przez ZUK sp. z o. o. w Czersku – *IV/22/11*,
 - c) przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Czersk w rejonie ulic Królowej Jadwigi i Gen. Hallera w Czersku – *IV/23/11*,

- d) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Czersk we wsi Rytel – *IV/24/11*,
 - e) zmian w systemie organizacji oświaty:
 - wprowadzenie
 - w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Zapędowie – *IV/25/11*,
 - w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Krzyżu – *IV/26/11*,
 - f) zasad i trybu postępowania przy udzielaniu dotacji celowych na realizację zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz kryteriów wyboru inwestycji do finansowania – *IV/27/11*,
 - g) powołania doraźnej komisji do opracowania projektu zmian Statutu Gminy Czersk – *IV/28/11*.
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.
10. Wolne wnioski i informacje.
11. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji

Do pkt. 1

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Bojanowski. Przywitał przybyłych gości, radnych oraz stwierdził prawomocność posiedzenia Rady. Nadmienił, że w sesji uczestniczą wszyscy radni, co daje quorum do podejmowania prawomocnych uchwał oraz wniosków.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – proszę o zabranie głosu Pana Burmistrza.

Burmistrz Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo! 26. stycznia było spotkanie noworoczne w związku z podsumowaniem roku 2010. Dwie osoby nominowane do nagrody „Koła Młyńskiego” nie uczestniczyły w tym spotkaniu, w związku z tym akurat dzisiaj na sesji chcielibyśmy tutaj z Panem Przewodniczącym te „Koła młyńskie” wręczyć osobom, które już wiem, że są na sali. Przejdźmy może do wręczania.

Burmistrz Marek Jankowski wraz z Przewodniczącym Rady Ireneuszem Bojanowskim wręczył „Młyńskie Koło” Panu Maciejowi Jakubowskiemu w kategorii „Edukacja, oświata i wychowanie” za inicjatywę organizacji pokazowych imprez bokserskich w Czersku, za inicjatywę reaktywowania drużyny seniorów piłki ręcznej w MLKS „Borowiak”, a Pani Gabrieli Kulczyk oraz Panu Piotrowi Włoch w kategorii „Rozwój przedsiębiorczości” za konsekwentne rozszerzanie oferty gospodarczej i zrealizowanie znaczącej inwestycji – galerii handlowej w Czersku.

Do pkt. 2

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski nadmienił, że porządek obrad został dostarczony radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję Rady, w związku z czym poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag.

Żadnych uwag nie zgłoszono.

Do pkt. 3

W związku z tym, że żadnych uwag nie wniesiono, Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu. W wyniku głosowania, w którym brało udział 20 radnych, Rada przy głosach 18 „za” i 2 „wstrzymujących się” przyjęła protokół.

Do pkt. 4

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski nadmienił, że sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie pomiędzy sesjami otrzymali wszyscy radni. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji. Komisje sprawozdanie przyjęły do wiadomości.

Radni nie wniesli uwag do przedstawionego sprawozdania.

Do pkt. 5

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu zgłosiły się do mnie dwie osoby niepełnosprawne. Chodzi o drogę prowadzącą do Ośrodka Zdrowia „Medicus”. Jest problem z dojazdem do tego Ośrodka od ul. Batorego, w związku z tym że są tam bardzo duże zapadnięcia i przy jakichkolwiek opadach deszczu i roztopach pośniegowych tworzą się zastoje wodne. Osoby niepełnosprawne i nie tylko mają problem z dotarciem do Ośrodka Zdrowia. Od ul. Dworcowej w zasadzie jako takiego dojścia nie ma, piesi się poruszają. Z drugiej strony jest to możliwe, ale piesi muszą przejść przez prywatne podwórze. W związku z tym, że część tej drogi jest drogą gminną proszę, aby w jak najszybszym czasie tę drogę utwardzić i przygotować do takiego stanu, aby można było się nią poruszać.

Radny Krzysztof Majer – Panie Burmistrzu sprawa drogi pomiędzy miejscowościami Kłodnia – Kwieki. W drodze tej rozpoczęta była inwestycja kanalizacji. Teraz prace te zostały wstrzymane, a droga jest nieprzejezdna. Jest odpływ w drodze, jest ona poryta. Mieszkańcy chcąc dostać się z Kłodni do Kwiek muszą jeździć przez Krzyż. Także proszę jest taka, aby wykonawca tej inwestycji udroźnił tę drogę. Drugie moje zapytanie dotyczy utrzymania kotłowni w Szkole Podstawowej w Krzyżu. Mam prośbę jako pracownik szkoły, a przede wszystkim jako mieszkaniec. Wiadomo, że czynsze w tym roku wzrosły, a funkcjonowanie tej kotłowni spowoduje, że moje koszty utrzymania i opłat za mieszkanie mogą wzrosnąć nawet do 50 % ze względu na to, że inwestycja ta była zbudowana „od końca”, bo najpierw kotłownia, niż najpierw ocieplić budynek. Kiedy Urząd Miejski dokończy tę inwestycję poprzez docieplenie ? Proszę o odpowiedź na piśmie.

Radna Dorota Ropińska – Panie Burmistrzu w imieniu Rady Sołeckiej proszę o informację na temat etapu na jakim jest projekt przebudowy ul. Ostrowskiej. Kiedy zostaną wykupione działki i co z projektem ? Na jakim odcinku będzie remont tej drogi, czy tylko do Ośrodka Zdrowia, czy dalej też ? Jest to związane z podejmowaniem dalszych działań, jeżeli chodzi o prace remontowe w naszej miejscowości. Chciałam się jeszcze odnieść do interpelacji Pana Radnego Majera. W związku z tą inwestycją chciałabym uzyskać odpowiedź: kto imiennie odpowiada za techniczny odbiór tej inwestycji oraz chciałabym znać kwotę ile wydaliśmy dodatkowo z budżetu gminy na sprawne działanie tej pompy ?

Radny Czesław Niesiołowski – Panie Burmistrzu, mój sąsiad zawodowy kierowca, który całe życie spędził za kółkiem twierdzi, że nie spotkał jeszcze sytuacji, żeby ślepa droga była oznakowana jako droga z pierwszeństwem. My tu w Czersku mamy wyjątek – chodzi o ul.

Cichą. Jeśli już musi tak być to konieczny tam jest dodatkowy znak „droga ślepa”, bo wjeżdżają tam tiry i potem mają problem – muszą cofać się 200 m., bo nie ma możliwości zawrócenia na końcu ul. Cichej. Właśnie taki apel, żeby ten dodatkowy znak tam umieścić, względnie zmienić sposób oznakowania do takiego stanu jaki był poprzednio.

Radny Krzysztof Przytarski – na niektórych zebraniach sołeckich i osiedlowych był poruszany temat numeracji budynków mieszkalnych i innych. Jest to najbardziej celowe, bo pogotowie czy straż pożarna ma problem, żeby zlokalizować dany budynek. Jeden z wyborców zwrócił mi uwagę, że Gmina sama o to nie zadbała. Sprawdziłem to: na budynku Urzędu Miejskiego nie ma numeru, na budynku Zespołu Szkół Gimnazjalnych nie ma numeru, budynek Ośrodka Kultury również nie ma numeru. Słuszne jest, aby zwracać mieszkańcom uwagę, aby każdy oznakował swój budynek, tylko wtedy jeśli sami o to zadbamy. Drugi wniosek dotyczy ul. Łąkowej, gdzie jest odcinek płyt Yomb i nie uregulowane własności. Bardzo proszę o to, aby jak najszybciej tę sprawę załatwić. Ulica jest już w miarę przejezdna, a odcinek drogi naprawdę krótki jest jeszcze nie zrealizowany. Na ostatniej sesji zwracałem uwagę na oświetlenie uliczne, że się zapala zbyt szybko. Wczoraj to sprawdziłem i jest tak samo: o godzinie 17:00 praktycznie w całym mieście lampy uliczne się świeciły. Myślę, że lampy uliczne załączają się o godzinę za szybko, bo o godzinie 18:00 zaczyna się robić ciemno.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Proszę Państwa jestem winien jeszcze jedną informację, otóż w czasie między sesyjnym wpłynęło na moje ręce pismo klubu radnych „Blok Porozumienie Ziemi Czerskiej”, które pozwolę sobie odczytać, bo jest to istotne dla dzisiejszych głosowań.

/ ww. pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Do pkt. 6

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił aktualną sytuację na rynku pracy i zamierzenia aktywizujących bezrobotnych. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji. Komisje informację przyjęły do wiadomości.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Myślę, że najlepszą metodą będzie przejście od razu do pytań. Pan Dyrektor Adamowicz oczywiście znany jest z giętkiego języka, także pewnie na te wszystkie pytania nam ślicznie odpowie. Proszę Państwa, w tej sytuacji w Polsce w tej chwili znajduje się 2 mln 100 tys., drugie 2 mln mamy za granicą. Przeszło 4 mln ludzi w Polsce jest bez pracy. Problem ten w XXI wieku toczy nas jak rak. Praktycznie bez przerwy od x lat słyszemy to samo bezrobocie albo bardzo wysoko idzie do góry, ewentualnie nieznacznie spada. W tej chwili w kraju podają, my to mamy na str. 9, że stopa bezrobocia w kraju jest 11,7. To już jest nieaktualne 13%, w gminie Czersk 25,3%, w powiecie 18,6%. W gminie Czersk jest ok. 1 800 bezrobotnych, z tym że to są bezrobotni zarejestrowani. My nie wiemy w tej chwili, ile jest bezrobotnych niezarejestrowanych, a takowe również są. Cały czas spada ilość bezrobotnych, którzy mają prawo do zasiłku. Niestety w dalszym ciągu jakby nasze szkoły zajmują się edukacją po szkołach gimnazjalnych i produkują cały czas bezrobotnych, więc sprzedawców, stolarzy, ślusarzy. Jest tutaj również tabela, która podaje, ile procent z tych osób ilościowo dostało pracę w tym zawodzie wyuczonym. Niestety jest to ułamek, ale mnie interesuje co innego i tu pytanie do Pana Dyrektora. Prasa cały czas donosi, że na różne szkolenia, a także staże i inne formy edukowania bezrobotnych niestety obniża się ilość pieniędzy przyznawanych PUP. Z tego co ja słyszałem, spada to o ok. 50%, o tyle będzie mniej pieniędzy w tym roku, aniżeli

rok temu. Problemem dla bezrobotnych jest również komunikacja. Otóż wiecie Państwo, nawet w naszej firmie, jest taka sytuacja, że z niektórych regionów bardzo ciężko bezrobotnym dojechać tutaj do miasta Czersk, a dalej również są kłopoty z dojazdem. To dotyczy PKP, PKS, to są wszystko już spółki, które działają jako spółka albo forma prywatna. To także ma wpływ na to, że po prostu część osób nie może dostać pracy lub też nie ma pieniędzy na to, żeby dojechać do zakładu pracy i tam podejmować pracę. Moje pytanie jest tutaj również skierowane do PUP, czy na te rzeczy również będą przeznaczane jakieś pieniądze, tzn. na dojazd do miejsca pracy. Czy również bezrobotni mogą korzystać np. z dopłaty do paliwa. Mogą kupić sobie samochód używany i przez jakiś czas, dopóki nie wpłyną jakieś pierwsze pieniądze, żeby mieli pieniądze na to paliwo i zakup tego samochodu również. Jak się kształtuje w naszym powiecie struktura pracy, bo tego tutaj w zasadzie wyjaśnione nie mamy. Czy zakłady pracy, które powstają, które są, mają zapotrzebowanie na fachowców, a tych fachowców np. nie ma na naszym rynku i trzeba ściągać ich z innych rynków. Czy taka sytuacja również ma miejsce na naszym rynku pracy? Ja myślę, że te trzy pytania dosyć ważne wystarczą. Chciałem się jeszcze zapytać o tzw. chłoporobotników, czy dla tej społeczności również są przewidziane jakieś nowe programy i pieniądze, z których będą mogli korzystać?

Dyrektor PUP Wojciech Adamowicz – wykorzystując okazję, że jestem po raz pierwszy w tej nowej kadencji, chciałbym na ręce Pana Przewodniczącego i również dla Państwa złożyć gratulacje bycia radnym w tej nowej kadencji. Myślę, że Wasze doświadczenie życiowe i zawodowe, będzie skutecznie wykorzystane na potrzeby mieszkańców czerska. Także to moje pierwsze słowa dla państwa, gratulujące wyboru przez mieszkańców Czerska do składu Rady Miejskiej w Czersku. Tak jak powiedział Pan Gruźliński, ja to nazywam „Eldorado ostatnich dwóch lat” w układzie programów rynku pracy zostało na dzień dzisiejszy zawieszono. Może nie aż tak pesymistycznie jak tutaj padło to w pytaniu Pana Radnego, jednak na dzień dzisiejszy mogę Państwu powiedzieć, że rok 2010 zamknął się kwotą 21 mln zł na programy rynku pracy, jaka była dostępna zarówno dla osób bezrobotnych czy pracodawców z terenu powiatu chojnickiego. Na 21 mln zł złożyły się 3 kwoty: 10 mln zł z podstawowego funduszu, jakim dysponują urzędy pracy (nazywamy to algorytmem, dysponentem tych środków jest starosta), drugim podstawowym źródłem finansującym programy jest EFS, gdzie w ramach konkursów systemowych, tylko dostępnych dla urzędów pracy, uzyskaliśmy 5,5 mln zł oraz to co jest również istotne, na poziomie Warszawy do dyspozycji Pani Minister Pracy Czesławy Ostrowskiej pozostaje rezerwa funduszu pracy, do której mogą sięgać urzędy pracy w II półroczu każdego roku budżetowego i z tej rezerwy powiat chojnicki uzyskał 6 mln zł. Rok 2011 w zasadzie rozpoczął się już we wrześniu, kiedy była budowana przymiarka do budżetu państwa na rok 2011 i wtedy już podejmowano decyzje odnośnie ograniczenia środków na programy rynku pracy. Pierwsze kwoty, jakie padały, odnosiły się do poziomu 30% wydatkowanych środków w 2010 r. Dla porównania to jest w skali naszego powiatu 4,5 mln zł, jakby odnieść się do tych zamierzeń. Na dzień dzisiejszy powiem Państwu, że dysponujemy jedną decyzją finansową. Jest to kwota 3,3 mln zł z tego naszego podstawowego źródła finansującego programy wszystkie jakie są wpisane z ustawą (staże, szkolenia, dotacje dla osób bezrobotnych, doposażenia pracodawców na tworzenie nowych stanowisk pracy, koszty dojazdu, koszty badań lekarskich). Kwota 3,3 mln zł w stosunku do 10 mln zł ubiegłorocznych jest to 30%. Jednak na dzień dzisiejszy powiem Państwu, że końcówka roku spowodowała, że w ustawie budżetowej przesunięto blisko 500 mln zł z programów strategicznych realizowanych w skali kraju. Mam tutaj myśli pakiet antykryzysowy dla przedsiębiorców, dopłata do kredytów hipotecznych, które były wypłacane osobom zwolnionym z pracy z przyczyn niedotyczących pracownika. Również kwestia usuwania skutków popowodziowych na zalanych obszarach w ubiegłym roku okazała się zbyt przeszacowana, jeśli chodzi o zarezerwowane środki. Także na dzień dzisiejszy jeszcze

bez decyzji finansowych wiem, że środki na powiat chojnicki zostaną zwiększone o ok. 1,5 mln zł. Także to co czeka nas w najbliższych dniach – składamy wniosek do WUP w Gdańsku o środki z EFS, z projektów systemowych i tutaj do dyspozycji zarówno osób bezrobotnych jak i pracodawców pozyskamy kwotę ok. 2,3 mln zł. W każdym razie te dwie kwoty dadzą łącznie ok. 6,5 mln zł na realizację w najbliższych tygodniach programów rynku pracy; 6,5 mln zł w stosunku do 15 mln zł jako porównywalny okres finansujący programy rynku pracy. Tak jak powiedział Pan Radny w swoim pytaniu, otrzymując środki jesteśmy poddani pewnym dyspozycjom, które wypływają z Warszawy. Na pierwszym miejscu Warszawa, ministerstwo Pracy, Departament Rynku Pracy określają, że priorytetowe działania urzędów pracy mają być bardziej słowne jak finansowe. To znaczy mamy bardziej skutecznie działać w pośrednictwie pracy, w doradztwie zawodowym, a środki, które będą do dyspozycji osób bezrobotnych i pracodawców mają być wydawane efektywnie. Efektywnie to znaczy tam, gdzie ten wskaźnik efektywności zatrudnieniowej jest najwyższy. To co udało nam się zrealizować w chwili obecnej, tak jak powiedziałem, ta decyzja 3,3 mln zł umożliwiła nam nawiązanie pierwszej współpracy z samorządami naszego powiatu. Żaden z samorządów na terenie naszego powiatu w obecnej sytuacji nie jest wyróżniony czy w lepszej sytuacji. To samo się dzieje w Czersku, w Chojnicach, w Brusach, Konarzynach czy w gminie Chojnice. Osoby, które do tej pory korzystały z tych prac sezonowych, organizowanych przez samorządy lokalne typu: prace interwencyjne, roboty publiczne, ale przychodzą i oczekują realizacji tych prac w samorządach. To co udało się nam zrobić przy małych środkach, nikt nigdy nie znajdzie jednakowego wzoru, który w sposób sprawiedliwy, by podzielił te środki. Podeszliśmy do podziału tych 3 mln zł w sposób matematyczny. Jeżeli otrzymujemy 30% środków, to tyle zaproponowaliśmy naszym samorządom lokalnym w tym pierwszym rzucie na realizację prac interwencyjnych i robót publicznych w stosunku do wydatkowanych kwot w ubiegłym roku. Samorządy zaakceptowały to. Mając oczekiwania nie rozciągamy środków w nieskończoność. W każdym razie tutaj na terenie czerska grupa osób będzie też aktywizowana w ramach robót publicznych. To co mogę powiedzieć, to z tej dodatkowej puli środków, jaka w ciągu najbliższych 2 tygodni pojawi się w formie decyzji w naszym powiecie, tutaj samorząd czerski będzie mógł dodatkowo niejako zaktywizować w przeliczniku miesięcznym 20 osób – albo w ramach prac interwencyjnych bądź 15 osób – w ramach robót publicznych. To co będziemy realizować w tym roku w ramach dostępnych środków i to, co czeka nas w drugim półroczu w ramach rezerwy Pani Minister to, tak jak powiedziałem, będziemy realizować te wysoko efektywne programy z gwarancją zatrudnienia po zakończonym programie, który będzie realizowany wspólnie z pracodawcami. Żaden z programów, który jest wpisany w ustawę, nie będzie zaniechany. Jednak to co Pan Radny w kontekście pewnych barier komunikacyjnych, jakie występują, szczególnie na terenach wiejskich, a samorząd czerski jest tym właśnie w większości terenem wiejskim. Tutaj 55% zarejestrowanych bezrobotnych jest umiejscowiona na terenie wiejskim. To powoduje, że musimy ograniczyć pewne łączenie programów. Jak w ubiegłym roku w zasadzie nie było problemu, żeby dodatkowo jeszcze osobom bezrobotnym uczestniczącym w programach stażowych czy na szkoleniach organizowanych w formie grupowej dodatkowo refundować koszty dojazdu na te programy, tak w tym roku, mając na uwadze ograniczone środki a jednocześnie to, że uczestnik programu, stażu czy szkolenia otrzymuje stypendium na poziomie od 800 do 900 zł, po prostu nie będzie takiej możliwości, żeby dodatkowo jeszcze wspierać te osoby kosztami dojazdu. To co zachowujemy, to zachowujemy kwestię dojazdu dla osób, które będą kierowane na ofertę pracy i tutaj w układzie zmniejszonych dochodów, o których też Pan Radny mówił, bo ilość zasiłkobiorców po tym okresie wzrostowym systematycznie maleje, to tutaj po prostu chcemy dla tych osób finansować koszty przyjazdu na spotkania z pracodawcami. Słusznie Pan też tutaj powiedział, że kwestia podnoszenia kwalifikacji tych najbardziej dopasowanych do potrzeb pracodawcy, powinna być

priorytetem. W naszych programach w pierwszej kolejności w zasadzie z takim otwartym limitem są osoby aktywne, które znajdują pracodawcę, który oczekuje podnoszenia kwalifikacji, uzupełnienia tych kwalifikacji poprzez szkolenia. Takie osoby na pewno znajdą dofinansowanie w PUP, żeby powiązać podnoszenie kwalifikacji z jego przyszłym miejscem pracy. To co Pan też poruszył: kwestia komunikacji. To nie jest tylko zamknięcie się tutaj na obszarze naszego powiatu, ale rynek pracy jest otwartym rynkiem pracy. Z tych działań, jakie są realizowane na szczeblu wojewódzkim, kolej budowana jako system komunikacji na terenie naszego województwa, być może jeżeli zostanie wprowadzona w życie, w jakiś sposób ułatwi przemieszczanie naszych mieszkańców. Z badań, jakie zostały zrealizowane, może faktycznie odniesienie się do 2006 r. byłoby dobre na ten moment. Te badania zostały zrealizowane przez GUS. Pokazują, że mieszkańcy naszego powiatu w 2006 r. wyjeżdżali poza miejsce swojego zamieszkania, podejmując pracę w układzie 1000 osób. Z terenu naszego powiatu 1000 osób podejmowało zatrudnienie poza miejscem swojego stałego miejsca zamieszkania. Tylko 3 jednostki – Gdańsk, Gdynia, Sopot były tymi miejscowościami, gdzie mieszkańcy przyjeżdżali. Pozostałe miejscowości, powiaty z naszego województwa, oddawały swoich mieszkańców w kontekście zatrudnienia. Odnośnie tych nowych miejsc pracy, które mogą pojawić się w roku 2011 powiem Państwu, że na dzień dzisiejszy znakiem zapytania jest rozbudowa otoczenia specjalnej strefy ekonomicznej w miejscowości Topola. Tam jest 150 ha sprzedanych pod działalność gospodarczą w różnych branżach. Będzie budowa nowych zakładów pracy. To co jest optymistyczne, to rozmawiałem ostatnio z Prezesem Garusem WPS „Mostostal”. „Mostostal” wygrał kontrakt na budowę mostu w Toruniu i inwestycja jest planowana na ok. 1,5 roku i w najbliższych tygodniach, a w zasadzie od razu, potrzebuje wysokokwalifikowanych sprzedawców i z tych dostępnych źródeł finansowych mamy wstępnie uzgodnione szkolenie 20 naszych bezrobotnych pod konkretne miejsca pracy w „Mostostalu”. Może jeszcze nie oficjalnie, ale w zasadzie funkcjonuje nowy zakład produkcyjny „Seko” z dostępnością ok. 200 miejsc pracy przy produkcji bardziej opartej o operatorstwo jak manualnej. Także nie ma czegoś takiego, jak dopłata do paliwa. Refundujemy koszty zwrotu kosztów dojazdu – albo na podstawie biletów miesięcznych i indywidualnych bądź, tak jak to było w ubiegłym roku, 60% ceny biletu, jeżeli osoba przemieszczała się własnym środkiem transportu.

Radny Krzysztof Majer – Panie Dyrektorze, na str. 31 pokazana jest tabelka wysokości środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Pan posiłkuje się planami na ten rok i dwoma latami – 2009 i 2010 r. W 2009 r. PUP był bardzo aktywny, bo na kwotę 5,5 mln zł z algorytmu, uzyskał dodatkowo kwotę 10 mln zł. W tym roku te środki są bardzo małe i ta aktywność PUP jest bardzo znikoma, bo z algorytmu wychodzi kwota 3 mln 372 tys. zł, a ogólny koszt środków, Pan dodał, że liczyicie pewien wzrost do 6,5 mln zł i tak jak w 2009 r. z tych środków 15,5 mln ponad mogło skorzystać 3 556 osób, tak z tych środków, które chcecie pozyskać w tym roku, bo tam jest trochę takie zastanawiające, że bardzo mało środków uzyskujecie z EFS, skorzysta w tym roku tylko 379 osób, bo jeżeli jest na tą kwotę 6,5 mln zł 725 osób przewidziane, w tym 346 kontynuuje, to 379 osób skorzysta tylko z tych środków. W latach poprzednich ilość ta była 11 razy większa i mam takie pytanie, czy nie należałoby zmobilizować się bardziej do aktywnego poszukiwania jakiś dodatkowych środków, by to bezrobocie, które jest jednak bardzo wysokie, można było jakoś rozwiązać poprzez aktywniejszą pomoc dla tych najbiedniejszych. A głównie mi chodzi o to, że z tych materiałów, które myśmy jako radni otrzymali, wychodzi na to, że najgorzej na rynku pracy mogą się odnaleźć osoby o najniższych kwalifikacjach i tak chciałbym właśnie, żebyście jako PUP te 6 mln zł postarali się przeznaczyć właśnie na aktywizację tych osób. Nie tych, którzy mają wyższe wykształcenie, bo oni sobie jakoś tam poradzą, ale te osoby są na marginesie i im ciężko cokolwiek robić, bo jak popatrzymy na tabelkę to między 2009 a 2010 rokiem, to jest wzrost o 6 mln zł, ale tylko wzrosła ilość osób aktywnych o 42. Także ja po prostu mam

taką prośbę do Pana, żeby środki te niewielkie, obcięte przez rząd, przeznaczyć właśnie na pomoc dla najbiedniejszych i najmniej wykształconych.

Dyrektor PUP Wojciech Adamowicz – mechanizm podziału środków zapisanych w budżecie jest oparty o wzór matematyczny: 10 mln zł w ubiegłym roku i 3,3 mln zł w tym roku jest wypadkową dostępnych kwot na szczelbu Warszawy, które są dzielone w postaci wzoru matematycznego. To co jest brane pod uwagę, to przede wszystkim liczba zarejestrowanych bezrobotnych na dzień 31.10., współczynniki odnoszące się długotrwale bezrobotnych, mieszkańców wsi, osób do 25 r.ż. Tutaj oprócz takiego partnerstwa my nie mamy żadnego wpływu na ilość środków, jakie pojawiają się. to partnerstwo to jest tylko z naszymi samorządami lokalnymi, kiedy prace interwencyjne i roboty publiczne realizowane wspólnie kończą się ok. 20.10., żeby osoby, które są sezonowo zatrudniane wspierały swoją liczebnością na koniec października przy obliczaniu tych kwot. Ma Pan w zupełności rację pokazując, że przy niższych kwotach w zasadzie porównywalna liczba osób została zaktywizowana. Jednak to co miało istotny wpływ na nie taki widoczny skok zaktywizowanych osób to podniesienie wsparcia finansowego dla uczestników programu. Do 2010 r. osoby uczestniczące w szkoleniach otrzymywały stypendium na poziomie 100 zł. Dopiero po nowelizacji ustawy osoby uczestniczące w szkoleniach otrzymują stypendium na poziomie od 800 do 900 zł. Tak samo wzrosły stypendia stażowe dla uczestników tych programów. To co jest taką w zasadzie wizytówką zarówno naszych bezrobotnych, jak i pracodawców to dwa programy: dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W ubiegłym roku mieszkańcy naszego powiatu utworzyli blisko 350 firm w ramach udzielonych dotacji. Przedsiębiorcy utworzyli 110 nowych stanowisk pracy. Refundacje, jakie są dokonywane, odnoszą się do przeciętnego wynagrodzenia, a sami wiemy, że minimalne wynagrodzenie jest wypadkową co roku ustalaną, a przeciętne wynagrodzenie jest obliczane w sektorze przedsiębiorstw i tutaj wzrost przeciętnego wynagrodzenia też podniósł stawki dokonywanych refundacji w naszym powiecie. Słusznie Pan też podkreślił, że w pierwszej kolejności patrzeć na osoby, które potrzebują tego wsparcia, żeby być bardziej atrakcyjnym na rynku pracy poprzez podniesienie swoich kwalifikacji. Tutaj na pewno będziemy mobilizować swoich pracowników do współpracy w ramach warsztatu aktywnego poszukiwania pracy, klubu pracy, żeby te osoby uzyskały pewną świadomość potrzeb, jakie są, żeby wrócić maksymalnie i skutecznie na rynek pracy. Widząc również to, co Pan zauważył, my to też widzimy, że w pierwszej kolejności trzeba pomóc bardziej potrzebującej osobie w tych wszystkich osobach, które potrzebują pomocy i na przykład w tym roku będziemy realizować program stypendialny dla osób, które kontynuują naukę, tylko dla osób, które ukończyły szkoły gimnazjalne. Ten program jest kierowany dla osób bez zawodu, z którego mogą skorzystać, tak jak powiedziałem, po gimnazjum jak i po liceum ogólnokształcącym. Jednocześnie ich dochód w rodzinie upoważnia do uzyskania wsparcia z opieki społecznej. Nie muszą z tego korzystać, ale dochód w rodzinie jest na tyle niski na osobę, że te osoby czy rodziny mogłyby skorzystać. Będziemy wspierać takie osoby w kontynuowaniu nauki w systemie zaocznym bądź wieczorowym. Jeszcze tylko dopowiem, że może w tym materiale nie, ale z tych 3,3 mln zł mamy jak „wróbla w garści” na razie. Mamy odłożone 170 tys. zł jako wkład własny przy pisaniu projektów ze wszystkich priorytetów, jakie są dostępne w obszarze wspierania osób zagrożonych wykluczeniem. Wiadomo, że pomimo tego, że to jest europejski pieniądz, bez środków własnych nie ma takich projektów. Chcemy 170 tys. zł mieć zabezpieczone na projekty, które będziemy pisać i tam właśnie przede wszystkim będziemy kierować to do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, osób po 4 r.ż., mieszkańców terenów wiejskich, bez kwalifikacji zawodowych, osób niepełnosprawnych. To będą beneficjenci tych projektów, o które będziemy występować, ale tak jak powiedziałem, te projekty są „gołębiem”. W takiej sytuacji są wszystkie urzędy pracy

w Polsce i wszystkie będą starały się pozyskiwać dodatkowe środki na programy realizowane w 2011 r.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – czy są jeszcze głosy w powyższym temacie? Nie widzę. Bardzo dziękujemy Panu Dyrektorowi.

Do pkt. 7

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego za rok 2010 w szkołach prowadzonych przez Gminę Czersk. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego sprawozdania.

Do pkt. 8

a./.

Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz ustalenia dopłat do grup taryfowych – IV/21/11.

Radny Henryk Sumionka – w kwestii formalnej: rozpoczynamy punkt „podjęcie uchwał w sprawie”. Pozwolę sobie na podstawie § 61 a Statutu Gminy Czersk wnieść o objęcie głosowaniem jawnym imiennym uchwał według porządku obrad Nr IV/21/11, IV/25/11 i IV/26/11.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – jaka jest motywacja?

Radny Henryk Sumionka – motywacja wynika ze statutu: mamy takie prawo zastosowania głosowania jawnego imiennego.

Radny Zbigniew Bielawski – Panie Przewodniczący, co to znaczy głosowanie jawne imienne? Myślę, że głosowania są jawne i imienne. Czy ja mam przedstawić, że ja Radny Bielawski głosuję tak?

Radny Henryk Sumionka – tak, dokładnie o to chodzi.

Radca Prawny Grażyna Ziehlke – wszystko by się zgadzało prócz jednej rzeczy: statut przewiduje możliwość wprowadzenia tego typu głosowania nad uchwałami, które są aktami prawa miejscowego. Tu z takimi uchwałami nie mamy do czynienia, więc nie bardzo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – czy wobec takiej interpretacji Pan Radny podtrzymuje wniosek?

Radny Henryk Sumionka – oczywiście, że podtrzymuję, dlatego że nie rozumiem, co to znaczy określenie teraz, że te uchwały, które mają być podjęte, nie są uchwałami prawa miejscowego?

Radca Prawny Grażyna Ziehlke – nie. Bardzo upraszając sprawę – te, które podlegają publikacji w Dzienniku Urzędowym, a tylko niektóre kwestie regulowane uchwałami podlegają publikacji w Dzienniku Urzędowym i te uchwały mają taki status prawa miejscowego.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – czy nadal Pan Radny Sumionka podtrzymuje wniosek formalny?

Radny Henryk Sumionka – ja go podtrzymuję, bo moim zdaniem istota wprowadzenia tego głosowania jawnego imiennego jest to, żeby w protokole sesji było imienne odzwierciedlenie właśnie wyników głosowania nad tymi uchwałami.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poprosił o stanowiska komisji.
Komisja Rewizyjna projekt uchwały przy 3 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się”.
Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła przy 3 głosach „za” i 1 „wstrzymującym się”.
Komisja Oświaty ... zgłosiła wniosek formalny polegający na:
Obniżeniu o 50% kwoty dopłat taryfowych z budżetu gminy z jednoczesnym zapewnieniem równych cen za wodę i ścieki w Rytle i Czersku.
Komisja wniosek formalny przyjęła przy 3 głosach „za”, 1 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się”.
Komisja projekt uchwały przyjęła przy 3 głosach „za” i 3 „wstrzymujących się”.
Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przy 2 głosach „za”, 1 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się”.

Następnie Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski ogłosił 10 – minutową przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Proszę Państwa! Człowiek pomyłki robi w życiu, więc następną zrobiłem pomyłkę i przepraszam, że nie powitałem Wicestarostę Powiatu Chojnickiego. Witam serdecznie Kolego Przemku. Tak sobie pozwolę powiedzieć, a to wynika głównie z tego, że jak widzę Twoją twarz, to kojarzę Cię z Czerskiem. Muszę się przyzwyczaić i na następnej sesji postaram się nie zapomnieć. Proszę Państwa, przechodzimy do dalszej części obrad naszych. Skończyliśmy na stanowiskach komisji i jest wniosek formalny. Po wyjaśnieniu Pani Mecenas jeszcze raz pytam się, czy Pan Radny Sumionka podtrzymuje swój wniosek?

Radny Henryk Sumionka – wobec przedstawienia w takiej formie co do tej kwalifikacji uchwały będącej aktem prawa miejscowego, taki jest zapis w statucie, ja ten wniosek wycofuję. Uważam, że sprawa jest do podjęcia, ale o tym może w wolnych wnioskach.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dobrze, dziękuję.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezesie! Specjalnie do Pana się tu zwracam. Ja boleję nad tym, że komisja resortowa nie uzyskała pełnych informacji dotyczących całej spółki. Ja wiem, że będziemy dzisiaj przyjmowali tylko i wyłącznie taryfy, że tylko i wyłącznie na temat taryf Pan chciał rozmawiać. Żeby sobie wyrobić jakiś pogląd na temat spółki oraz tych taryf, ja chciałbym mieć i myślę, że koleżanki i koledzy również, przynajmniej jakiś pogląd na to, jak spółka stoli finansowo. Pytałem o to kilka razy na komisji, komisja resortowa również nie mogła uzyskać takich informacji. Tym bardziej boleję nad tym, że w ubiegłym latach taka informacja się zawsze pojawiała, a taryfy były zawsze tak przyjmowane, że była po prostu i informacja i taryfy. Wtedy się można było odnieść do tego, na jakich zasadach finansowych spółka pracuje. W tej chwili przygotowując się tutaj do dzisiejszej sesji, musiałem sięgnąć po archiwalne materiały. Dla mnie troszeczkę dziwnym jest jedna rzecz. Tutaj chciałbym się Pana zapytać. W związku z tym, że wzrasta ilość odprowadzanych ścieków oraz wzrasta ilość sprzedanej wody, i co mnie cieszy, zmalały aż o 10% ubytki wody, a woda de facto zostaje sprzedana, nie ma podstaw, by twierdzić, że spółka nie ma większych dochodów. Spółka musi mieć większe dochody, bo czy Pan chce czy Pan nie chce, wpływa to na obniżenie kosztów stałych oraz administracyjnych i innych kosztów. To powoduje po prostu, że jest większy zysk. Ja chciałbym się tylko odnieść do materiałów np. z 2010 r., które dotyczą 2009 r.. Wówczas Pan pisał: „natomiast zbiorowe zaopatrzenie w wodę, sprzedaż ciepła, wywóz odpadów, składowanie odpadów i działalność

finansowa przyniosły straty”. „Straty finansowe za rok 2005 wynoszą łącznie ...” i tutaj było podane 675 896,34 zł. Rok wcześniej pisał Pan tak: „kierowanie w zakresie zbiorowego zapatrzenia w wodę w okresie objętym sprawozdaniem przyniosły spółce zysk w wysokości 15 834 zł”, ale natomiast „zbiorowe odprowadzanie ścieków, środków trwałych i odsetek, wynajem hali sportowej w Łęgu oraz sprzedaż ciepła przyniosły straty, w tym największe odprowadzanie ścieków”. Ja mam takie pytanie: jak to jest Panie Prezesie, że co roku na czymś Pan traci? Raz na wodzie, raz na ściekach. Nie wiem, czy wyliczenia, które Pan bierze, a podejrzewam, że tak, są robione tak, żeby ten zysk był. Skoro w tym roku zysk za wodę do końca roku 2010 wyniósł 13 000,06 zł, a zysk za kanalizację 8 362 zł, oczywiście ten zysk może wzrosnąć lub może zginąć, no nie wiem, bo rok obrachunkowy to jest do maja. Nie wiadomo, co się może stać. Ale jak to się stało, że przy tak niskim zysku Pan przy stratach za rok 2008 i 2010 spłaca zadłużenie 522 tys zł, a w 2000 roku 820 tys. zł? Z czego Pan wziął pieniądze, skoro nam tutaj wmawia, że my mamy straty? Dziwne też dla mnie jest to, że my mamy jako mieszkańcy gminy, jako ci którzy łożą podatki, ci którzy budują i utrzymują oczyszczalnię, wodociąg i kanalizację, mają płacić bez dopłat 6,20 zł, a Czarna Woda netto 4,80 zł. Czyżby oni byli na jakimś innym, bardziej uprzywilejowanym stanowisku? Dlaczego obcy podmiot, który oddaje nam nieczystości, musimy jeszcze do niego dokładać prawdopodobnie, bo ja nie wiem, czy tutaj jest zysk, bo jeżeli tu jest 4,80 zł, my mamy zapłacić 6,20 zł bez dopłat. Dlaczego my mamy płacić 6,20 zł a oni mają płacić 4,80 zł. Z VAT to wychodzi u mnie 5,18 zł. Zadłużenie do końca tego roku, czyli do końca 2010 roku, wynosiło 3 mln 625 tys. zł. Pytanie takie również jest z mojej strony, jakie w 2011 Pan przeznacza środki na zapłacenie dalszego zadłużenia. Ja będę miał oczywiście wniosek formalny, ale oczywiście panie Przewodniczący po wyjaśnieniach, bo troszeczkę zbyt długo tutaj mówię i za dużo zajmuję czasu, ale bardzo bym prosił Panie Prezesie o odpowiedzenie na te pytania.

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Może odpowiem tak: pierwsze pytanie jakoby Komisja nie miała potrzebnych materiałów do rozpatrzenia wniosku taryfowego. Otóż są dwa przepisy prawne jeden to jest ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i drugi przepis to jest rozporządzenie w sprawie taryf i prowadzenia rozliczeń, jeśli chodzi o wodę i ścieki. Nie przytoczyłem dokładnie nazwy, ale chodzi o te dwa przepisy, które mówią jakie dokumenty, jaki zakres przedstawia się Radzie Miejskiej, a wcześniej Burmistrzowi, który ma zadanie zweryfikować wniosek taryfowy pod względem jego zgodności z prawem i poprawności kalkulacji czy może inaczej zasadności ponoszonych kosztów. Śmiem twierdzić, że te wszystkie dokumenty dostarczyłem. Tam jest wniosek taryfowy, jest opisowe uzasadnienie, jest komplet tabel z rozporządzenia. Co do kalkulacji, nikt z Państwa, a byłem na wszystkich komisjach, jak również wcześniej zespół Burmistrza, nie zgłaszał zastrzeżeń, nie wskazał, w którym miejscu one są złe, czy w ogóle są złe. Nie wskazał takiego faktu, że po prostu ten wniosek jest nie tak. Składałem tak wniosek co roku, robi tak każde przedsiębiorstwo. Te sprawy, które we wniosku są zawarte, te liczby, które są zawarte w tabelach, oczywiście należy się pełna informacja. Ja w miarę możliwości starałem się na komisjach to wyjaśniać, ale tylko na bazie tego materiału, który po prostu przedstawiam zgodnie z prawem. Istnieje tutaj taki zwyczaj w Czersku, że raz w roku radni otrzymują informację z działalności spółki. Na ogół dzieje się to na sesji kwietniowej, majowej bądź czerwcowej, różnie to bywało, wtedy kiedy jest gotowe sprawozdanie finansowe, czyli bilans za rok ubiegły i taki bilans przedstawiamy i również przedstawiamy tutaj sprawozdanie opisowe z naszej działalności. W tej chwili tak się stało, że taryfy są zatwierdzane w lutym, ponieważ zgodnie z procedurami musi tak być ze względu na to, że taryfy obecnie obowiązujące kończą nam się 31.03., a w ciągu 45 dni od daty złożenia wniosku przez spółkę, która z kolei musi to zrobić na 70 dni przed planowaną datą obowiązywania, Rada powinna się tymi taryfami zająć. Jeżeli się nie zajmie, to one i tak wchodzi w życie. To większość z Państwa wie. Dlatego tu nie ma ani obowiązku ani po

prostu nie ma możliwości nawet, żeby przedstawić takie sprawozdanie z działalności spółki, skoro ubiegły rok jeszcze nie został zamknięty. Do taryfy oczywiście trzeba załączyć sprawozdanie finansowe i zostało załączone sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy, to które było, czyli za rok 2009 i takie coś w materiałach się znalazło. Na temat Pana szczegółowych pytań, wyników w poszczególnych latach na różnych działalnościach spółki, to również śmiem twierdzić, że te pytania nie mają nic wspólnego z tematem. Po pierwsze, nawet nie jestem zobowiązany do udzielania takich informacji, bo to jest spółka prawa handlowego i nie wszystko, przynajmniej te bardzo szczegółowe sprawy, może być przedstawiane publicznie. Publiczne dostępne i jawne jest roczne sprawozdanie finansowe. Składa się je do sądu rejestrowego i tam może sobie zajrzeć do niego każdy Kowalski. Jeżeli chodzi o bieżący nadzór na spółką i podmioty, który ma prawo do uzyskiwania wszelkich, nawet najbardziej szczegółowych informacji, do jest Rada Nadzorcza i Rada Nadzorcza zbiera się przynajmniej te 5 – 6 razy w roku i po każdym kwartale otrzymuje sprawozdanie i jest to szczegółowo analizowane. Rada również będzie badała sprawozdanie finansowe Spółki za rok 2010, a przypomnę, że zgodnie z przepisami 31.03. jest tą datą graniczną, do której finanse należy sporządzić. Na razie jeszcze nawet luty się nie skończył. To co wyłapałem z Pana pytań, jeśli chodzi o zadłużenie spółki na 31.12.2010 r. 3 mln 625 tys. zł, to jest po prostu reszta pożyczki zaciągniętej z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, pożyczki preferencyjnej, której oprocentowanie wynosi obecnie 3,8% w skali rocznej, pozostała do spłaty. Pożyczka została zaciągnięta na 10 lat. Miedzy innymi po to na tak długi okres, żeby nadmiernie nie obciążać kosztów działalności kanalizacyjnej tym zobowiązaniem. Jeżeli na 10 lat milionów, to wypada do spłaty po 500 tys. zł rocznie. Pożyczkę tą spłacamy, dokładnie nie powiem od którego miesiąca w tej chwili, ale od 2008 r., gdzieś może od połowy, może od lipca, dokładnie nie pamiętam, bo to było związane z oddaniem oczyszczalni. Pewne transze wpłynęły wcześniej i wcześniej były spłacane. Także jednolitej daty, od której spłacamy całą pożyczkę, nie jestem w stanie podać. Ona była uruchamiana stopniowo. Środki na spłatę tej pożyczki są przewidziane w taryfie. Pożyczka jest spłacana z amortyzacji z oczyszczalni, czyli tego obiektu, który został wybudowany z pomocą tej pożyczki. Jeśli chodzi teraz o odsetki, to również odsetki od tej pożyczki są umieszczone w kalkulacjach. W kalkulacji cen za ścieki jest taka pozycja „koszty finansowe” i tam to jest wszystko wyszczególnione. Ostatnie pytanie, które zdołałem zarejestrować, było takie, że rośnie nam ilość sprzedanej wody, że rośnie ilość odebranych ścieków. Natomiast ceny również ciągle rosną. Więc ja powtarzam po raz kolejny, że nie ma takiej prostej zależności, że koszty są constans. Oczywiście niektóre są, ale też nie do końca, bo nawet koszty stałe rosną wraz z inflacją. Inflację taką realną w tej chwili, nie mówię o tych wskaźnikach budżetowych, które musiałem zastosować w konstrukcji taryfy, ale inflacja realna za styczeń licząc rok do roku to jest 3,8% w tej chwili. Nie jest to taka inflacja, jaka była w pierwszych latach transformacji. Oczywiście, że nie, ale nie jest też mała. A do tych budżetowych wskaźników jest prawie dwukrotnie większa. Także nawet te koszty rosną. A jest też taka kategoria jak koszty zmienne, czyli generalnie każdy m³ pozyskanej wody, każdy m³ odebranych ścieków, w związku z tym że sieć kanalizacyjna w Czersku w zasadzie tylko odcinki są grawitacyjne, czyli zlewnie poszczególnych przepompowni, w Rytlu jeszcze bardziej jest to rozdrobnione, bo przepompowni jest jeszcze więcej, już nie mówię o tych nowobudowanych odcinkach sieci, a z tego wynika fakt, że każdy m³ musi być przepompowany. Nawet w Czersku to, co spływa grawitacyjnie w dużym stopniu, trafia na przepompownię główną i dopiero musi być z przepompowni głównej przepompowane do oczyszczalni ścieków. Także owszem, zwiększenie ilości usług wpływa na to, że te ceny rosną wolniej, ale proszę nie spodziewać się tego, że dojdzie w końcu do sytuacji takiej, w której ze względu na to, że kolejne osoby się podłączają, to cena ścieków będzie maleć. Cena ścieków może zmaleć i zmalą nawet. W tej taryfie, nie wiem, czy wszyscy to zarejestrowali, ale w tej taryfie proponujemy obniżenie

ceny za ścieki o 0,16 zł netto w Czersku. Dlaczego? Bo spadły nam koszty finansowe, jest mniejsza kwota pożyczki do spłaty, odsetki i stopy procentowe są póki co niskie i odsetki utrzymują się na najniższym możliwym poziomie, bo to jest te 3,8% jako dolna granica, niżej oprocentowana ta pożyczka już być nie może. Tak jest zapisane w umowie. Dodatkowo zysk, który osiągnęliśmy za okres bazowy, czyli za ostatnie 12 miesięcy to przyjęte do konstrukcji taryfy, na ściekach w Czersku spowodował to, że możemy tą cenę obniżyć, a ściślej po prostu koszty energii elektrycznej, które były zaplanowane do poprzedniej taryfy, która była zatwierdzana w roku 2009, bo w 2010 taryfa była przedłużana, czyli bez zmiany ceny wody i ścieków praktycznie przez rok i 9 miesięcy działaliśmy. Także te koszty spowodowały to, że po prostu możemy pozwolić sobie na obniżkę i tak się stało. Tutaj niczego nie ukrywamy. Taryfa jest skonstruowana w ten sposób, żeby pokryć nasze koszty. Moglibyśmy założyć tam zysk. Nawet przepis mówi, że taryfa powinna umożliwić pokrycie kosztów działalności i osiągnięcie zysku. My nigdy tego zysku nie planujemy. We wszystkich kalkulacjach jest pozycja przewidziana w tabeli, a rubryka jest niewypełniona, czyli jest tam zero. Nigdy żeśmy nie planowali, a że on z jakiś powodów się pojawi, to każdy prowadzący jakąś działalność gospodarczą ma jakieś plany, planuje się na ogół ostrożnie, szczególnie w takiej działalności jak nasza. Jeżeli poczyni się jakiś oszczędności w ciągu roku na kosztach bądź przychody okażą się większe niż były planowane. Tutaj taką sytuacją może być mokry rok, gdzie sprzeda się więcej wody niż się zakładało. Taki rok był ubiegłym roku w zasadzie, gdzie poza lipcem i częściowo sierpniem, gdzie były ulewy, to wiosna była bardzo sucha. Także wtedy dużo wody sprzedawaliśmy. Sprzedawaliśmy jej więcej, niż żeśmy założyli. To wpływa na przychody. Pan Panie Radny, bardzo przepraszam, ale Pan myli tutaj w swoich wypowiedziach dwie tutaj kategorie. Przychody i zyski to nie jest to samo. Przychody to są pieniądze, które otrzymujemy w zamian za swoje usługi. Ponosimy koszty jakieś i dopiero różnica między tymi przychodami, o ile jest dodatnia, to jest dopiero zysk. On jeszcze podlega opodatkowaniu itd. To powiedzmy byłaby ta sprawa. Jeżeli na coś nie odpowiedziałem, to proszę mi przypomnieć, bo nie byłem w stanie wszystkiego zarejestrować.

Burmistrz Marek Jankowski – tu jeszcze w uzupełnieniu: po pierwsze, tutaj pan radny użył sformułowania „z czego spółka spłaca raty, skoro nie ma zysku?”. Otóż wyraźnie powiedział Prezes, chcę na to zwrócić uwagę, że rata zadłużenia jest kosztem a nie zyskiem. To jest pierwsza sprawa. Dwa, jeśli chodzi tu o porównywanie stawek, które dotyczą Czarnej Wody i Czerska, to oczywiście nie jest stawka dla mieszkańca Czarnej Wody, tylko stawka dla Zakładu Komunalnego. Natomiast stawkę dla mieszkańca Czarnej Wody wylicza Zakład Komunalny w Czarnej Wodzie i ona, podejrzewam, kto wie, czy nawet nie jest wyższa niż u nas. My kasujemy za te ścieki tyle, ile stanowi koszt przepompowania od przepompowni głównej do oczyszczalni i oczyszczenie. Natomiast stawka dla mieszkańca jest wyliczana przez gminę Czarna Woda, przez Zakład Komunalny.

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – to właśnie jak Burmistrz powiedział. Ja chcę tylko wyjaśnić, że w sumie ta umowa z Czarną Wodą to nie jest tak, jak Pan powiedział, że my dokładamy jeszcze do Czarnej Wody. Nie. Z Czarną Wodą została spisana umowa swego czasu, jeśli chodzi o podłączenie się do naszego systemu kanalizacyjnego. Już pomijam fakt, bo nie pamiętam tych kwot, że Czarna Woda partycypowała w kosztach budowy, ale było to na pewno ponad 10% kosztów budowy tej oczyszczalni. To była taka jednorazowa wpłata Czarnej Wody, z której były uregulowane faktury na wykonawstwo itd., czyli był udział w budowie. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, obok tego, że Czarna Woda płaci za ścieki według tego algorytmu koszt oczyszczania ścieków na oczyszczalni plus koszt przepompowania tych ścieków kolektorem z Czarnej Wody, jest to ustalane proporcjonalnie do ilości płynących ścieków, to Czarna Woda co roku przekazuje na rzecz gminy Czersk obecnie bodajże kwotę 54 500 zł jako udział w spłacie kredytu. Także trudno tutaj mówić, że

my do czegoś dokładamy. Moim zdaniem to my jeszcze na tym korzystamy i to dosyć mocno, bo gdyby nie ten fakt, że Czarna Woda się dokłada tą kwotą ponad 50 tys. zł, to w kalkulacjach musiałaby się znaleźć jeszcze jedna pozycja, bo sama amortyzacja oczyszczalni nie wystarczy, bo ona jest niższa niż 500 tys. zł, a 500 tys. zł musimy rocznie spłacać i musiałaby się pojawić taka pozycja ponad wartość amortyzacji, co dodatkowo wpłynęłoby na cenę. Tego nie ma, dlatego że Czarna Woda dokłada się do tej spłaty.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Prezesie, oczywiście spodziewałem się takich odpowiedzi, nie zaskoczył mnie Pan. Nie dziwię się, bo ja bym na Pana miejscu pewnie też podobnie argumentował, podobnie to mówił. Argument, że przychód nie daje zysku, jest dla mnie absolutnie nie zrozumiały. Może być tylko jedna zasada, że jeśli przychód nie daje zysku, to przychód jest źle naliczany, jest źle obliczony, jest in minus. Jeżeli jest przychód in plus albo zero, albo nie powoduje straty albo jest zysk. Nie ma innej opcji. Następną rzecz o jaką chciałbym zapytać tutaj: jak to jest, że wszystkie koszty przerzuca Pan na odbiorcę, jak żeśmy usłyszeli? A ja chciałbym się zapytać, co zrobił ZUK, żeby zrestrukturyzować się, żeby obniżyć te koszty, żeby na klienta nie przerzucać wszystkich kosztów? Czy Pan jakiś krok w tym zakresie zrobił czy też nie? Czy tylko jest wszystko przerzucane na klienta? To mnie też bardzo interesuje.

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – oczywiście Panie Radny, że takie kroki podejmujemy. Sam Pan to nawet zauważył w swojej długiej wypowiedzi przedtem, jeśli chodzi o obniżenie strat wody. To są wymierne korzyści. W tym celu musieliśmy oczywiście zainwestować, ponieważ trzeba było zakupić rejestratory, trzeba tego na bieżąco pilnować, analizować i jest wymierny efekt. Natomiast jeśli chodzi o inne sprawy, to sama nawet modernizacja oczyszczalni ścieków czy planowane przedsięwzięcia w planie modernizacji i rozwoju, również mają służyć temu, żeby to było wszystko na wyższym poziomie i żeby te koszty były po prostu niższe. Generalnie żeby nie było marnotrawstwa, żeby unikać płacenia kar za przekroczenie warunków narzuconych przez pozwolenie wodno – prawne. Także trudno tutaj mówić o tym, że my nie robimy nic, tylko po prostu po zakończeniu roku gromadzimy koszty i ludzie płacicie. Jeśli odnosicie Państwo takie wrażenie, to ja mogę tylko powiedzieć, że to nie tak. Staram się tę firmę prowadzić najlepiej jak umiem. Nie jest to w ten sposób. Natomiast wracając jeszcze do tych przychodów, kosztów, zysku, o których Pan mówi: generalnie liczy się wynik spółki jako całości. Owszem mogą być jakieś chwilowe czy nawet w bilansie rocznym zdarzy się, że z jakiegoś powodu jakaś tam działalność przyniesie straty. Weźmy na przykład ciepło, akurat już nie prowadzimy, ale to dobry przykład. Ja nie zaplanuję zimy, nie będę wiedział, czy będą mrozy, czy ja tego ciepła sprzedam dużo czy mało. Woda zresztą tak samo. To, o czym mówimy w tej chwili. Być może tej wody mniej sprzedam, a pewne koszty stałe poniosę. W efekcie znajdę się pod kreską. Chcę tylko powiedzieć, że od 3 lat spółka regularnie osiąga zyski, ma dodatni wynik finansowy i to od roku ubiegłego jest naprawdę dobrze ustawione, ponieważ ten zysk bierze się z działalności komercyjnej – bierze się z brygady, bierze się z wynajmu pomieszczeń itd. Generalnie źle jest widziane, w tym również przez część Państwa Radnych to, że spółka na przykład osiąga zysk na wodzie, ściekach, na odpadach, chociaż odpady to akurat jest działalność stricte komercyjna, bo rynek jest konkurencyjny itd. Dlatego nawet dobrze jest, jeżeli będzie ta działalność lekko pod kreską, a te działalności komercyjne na nią zarobią. W każdym razie nie było w historii spółki, wyjąwszy pierwsze lata jej działalności, do których nie chciałbym wracać, bo to na pewno ma się nijak do tematu, który teraz omawiamy, nie mieliśmy nigdy żadnych tego typu wpadek, żeby była kilkuprocentowa strata czy coś takiego. Chciałbym jeszcze zwrócić na jedną rzecz uwagę w kontekście tych zysków i przychodów: delikatnie mówiąc minął się Pan z prawdą przedstawiając radnym, że za okres obrachunkowy mieliśmy zysk zarówno na wodzie jak i ściekach. Na wodzie tak 13 tys. zł (tabela C stanowiąca

załącznik do wniosku taryfowego). Natomiast na ściekach na ściekach ogółem ponieśliśmy 8 tys. zł stratę. Pan ją nazwał zyskiem. To tyle.

Radny Zbigniew Gruźliński – te informacje są Pana z 22.02. z Komisji, także proszę nie mówić, że ja się mijam z prawdą. W 2010 mówił Pan tak: „natomiast zbiorowe zaopatrzenie w wodę, sprzedaż ciepła, wywóz odpadów, składowanie odpadów, działalność finansowa przyniosły straty”.

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – to dotyczy innego okresu!

Radny Zbigniew Gruźliński – str. 90: „w roku 2009 nie występowały straty i zyski nadzwyczajne”, czyli mamy tutaj dwie rozbieżne opinie i to są opinie Pana. W 2010 za 2009 rok wykazuje Pan straty, a na str. 90 mówi Pan o tym, w 2009 nie występowały straty i zyski nadzwyczajne.

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – to jest zupełnie co innego!

Radny Zbigniew Gruźliński – 9 miesięcy temu mówił Pan tak: „wtedy to wyglądało, że będzie kolejny duży wzrost, a nie nastąpił. Także dlaczego spółka ma, że tak powiem, kosztem swoich klientów i w sposób nieuzasadniony, podnosić ceny. To nie to, o co nam chodzi.” Tak mówił Pan 9 miesięcy temu. W związku z tym Panie i Panowie radni zgłaszam wniosek formalny o pozostawienie stawek na tym samym poziomie jak dotychczas.

Radca Prawny Grażyna Ziehlke – ani taki wniosek nie może być złożony ani tym bardziej głosowany Panie Radny. Rada Miejska zatwierdza przedłożone taryfy albo ich nie zatwierdza. Nie można modyfikować tej uchwały, nie można jej przerabiać i nie można też wnioskować o to, żeby jej w ogóle nie było. Została przedłożona przez przedsiębiorstwo propozycja taryfy i Rada albo ją zatwierdza albo jej nie zatwierdza. Tylko takie dwie są możliwości.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – mam pytanie, czy my zatwierdzamy dopłaty czy stawki?

Radca Prawny Grażyna Ziehlke – jedno i drugie. Jedno z drugim jest powiązane, prawda? Jeżeli nie będzie dopłat, to wchodzi taryfa ZUK.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – przed chwilą usłyszałem, że nie można głosować wniosku o pozostawienie taryf dotychczasowych. Czyli tej uchwały nie można w ogóle zmienić, tak?

Radca Prawny Grażyna Ziehlke – tej uchwały nie można w ogóle zmienić. Dokładnie tak. Tak zdecydował ustawodawca. Tylko się zatwierdza albo nie.

Radny Czesław Niesiołowski – panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Po raz kolejny ten sam błąd. Kiedyś mówiliśmy o tym, że należy uchwały – oddzielnie dopłaty i oddzielnie ceny, na które nie mamy wpływu. Zrobiono tak, żeby postawić nas przed faktem dokonanym i nie wiem, w sumie też się zastanawiałem, czy mogę głosować. Jeżeli zarabiamy średnio, najwyżej średnio, jeżeli chodzi o nasz kraj, to i opłaty za te rzeczy powinny być średnie, ale ze średnią kraju, a nie w stosunku do województwa. Dlatego, skoro nie umiemy wpłynąć na to, żeby obniżyć te koszty, to zostaje nam tylko dopłatami regulować tą cenę. Ja mam podobny, to nie będzie wniosek formalny, bo kolega go sformułuje, ale ja też uważam, że powinniśmy obniżyć dopłaty tylko o tyle, aby zachować ubiegłoroczne stawki dla klienta. Będzie to i tak obniżka jakaś tam.

Burmistrz Marek Jankowski – to wprost zmierza do tego, żeby dla odbiorów była ta sama stawka, musi być podwyższona dopłata. A chce powiedzieć, że ta Rada również zdecydowała, żebyśmy stopniowo od dopłat odchodzili, więc tutaj naprawdę państwo macie dwie podstawowe rzeczy. Była przedstawiona taryfa, był zespół i tu jeżeli Panowie macie wątpliwości, to nawet na komisjach można było to zgłaszać. Natomiast chcę powiedzieć, że żadna z wypowiedzi nie podważa tej kalkulacji. Koniec, kropka. Te sformułowania, które były tu przedstawione, absolutnie nic nie zmieniają w wyliczeniach spółki. A tylko wtedy można by to obniżyć, więc w tej chwili my tylko ustaliśmy dopłaty taryfowe, ponieważ zostały zweryfikowane. One nie zostały podważone te kalkulacje, bo tylko wtedy je można

podważyć, jeżeli są niezgodne z prawem. My co roku w zasadzie dochodzimy do tego samego, bo tutaj radni oczywiście by woleli nie zatwierdzić tych stawek, ale to jest tylko oszukiwanie się, bo ustalenie dopłat to jest zatwierdzenie tych stawek. To jest nic innego jak zatwierdzenie stawek, bo jak nie zatwierdzacie na przykład tych stawek, to po co wtedy macie głosować za dopłatami, bo tego nie rozumiem. To oczywiście można rozdzielić, ale chcę powiedzieć, że nawet rozdzielenie dwoma uchwałami czy nawet odrębne głosowanie w tej uchwale, nic nie zmienia. Jeżeli ja ustalam dopłatę do stawki, to znaczy, że jestem świadomy tego, że trzeba dopłacić, żeby ta stawka dla mieszkańca była taka a nie inna, więc nie wiem o co toczymy spór. Co roku jest to samo. Ja myślę, że jeżeli Panowie radni mają wątpliwości, można wystąpić o jakąś ekspertyzę do fachowców i powiedzą to samo. Zresztą chcę powiedzieć, że gdyby te uchwały były podejmowane niezgodnie z prawem, to byłyby uchylane przez nadzór Wojewody. Ja nie wiem w co my się bez przerwy bawimy.

Radny Henryk Sumionka – ja mam jedno pytanie do Pana Prezesa: czy w obrębie sieci wodociągowej na terenie Czerska, cała sieć jest własnością spółki?

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – nie jest własnością spółki w całości. Własnością spółki jest sieć wybudowana do 2003 r., a te sieci zbudowane potem są przez spółkę zarządzane i dzierżawione na zasadzie umowy dzierżawy zawartej z gminą. Amortyzację naliczamy tylko od tej sieci, która jest naszą własnością.

Radny Henryk Sumionka – czyli od 2003 r. rozumiem, że żadna sieć nie była przekazywana?

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – nie.

Radna Dorota Ropińska – Wysoka Rado, Panie Prezesie! Do Pana kieruję moje pytanie, ponieważ z informacji wynika, zresztą wczoraj na ten temat dyskutowaliśmy, że ceny wody w Rytlu i ścieków są znacznie wyższe niż ścieki w Czersku. Ja mam do Pana pytanie: jakie widzi Pan rozwiązanie tego problemu, czy jest jakieś, czy takie istnieje, żeby te ceny za m³ zarówno ścieków jak i wody były porównywalne dla Rytla i dla Czerska. Wiem, bo ustaliliśmy to wczoraj, że nie ma Pan takiej możliwości ustalenia, gdybyśmy podłączyli mieszkańców Lutomia, Zapędowa, Wądołów itd., tych którzy nie mają w tej chwili sieci kanalizacyjno – wodociągowej. Natomiast czy można by były sporządzić taką symulację, co by się stało, gdyby jednak ci mieszkańcy byli podłączeni pod naszą oczyszczalnię w Rytlu. Czy jest w ogóle taka możliwość, żeby wyliczyć te ewentualne koszty? Czy to wpłynie na obniżenie ceny ścieków za 1 m³?

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – cena wody w Rytlu jest i tak znacznie niższa niż w Czersku. Wynika to z jednego prostego powodu – sieć w Rytlu i wszystkie obiekty nie są własnością spółki, nie naliczamy od tego amortyzacji. Co do ceny wody nie ma wątpliwości, ona i tak jest niższa. Gdybyśmy naliczali amortyzację od tego majątku, ja robiłem takie symulacje, to cena wody wynosiłaby blisko 4 zł za m³. Tak wpłynęłaby amortyzacja na tą cenę. Jeśli chodzi o ceny ścieków generalnie w Rytlu – tak samo, doszłaby amortyzacja, to ta cena byłaby w granicach 12 – 13 zł. Teraz proponowana przez nas jest 6,80 zł netto (7,34 zł z VAT bez dopłat). Ja tłumaczyłem wczoraj na Komisji Oświaty również, że z jednej strony problemem jest to, że z Rytel jest stosunkowo małą aglomeracją i tam nie należy się spodziewać wielkiego przyrostu, jeżeli chodzi o wzrost ścieków. W tej chwili odbieramy tam 63 000 m³ ścieków rocznie, a ustaliliśmy również na Komisji wczoraj, że gdyby Zapędowo podłączyć, to by to było w granicach niecałych 5 000 m³ rocznie dodatkowo pod warunkiem, że wszyscy odbiorcy zechcieliby się podłączyć do sieci z tamtych rejonów (Lutom, Zapędowo). Tak na gorąco żeśmy liczyli. Przyzna Pani, że była o tym mowa. W związku z tym, biorąc pod uwagę, że trzeba by tam wybudować ładny kawałek rurociągu, to już generuje jakieś tam odpowiednie koszty już nawet później, jeśli chodzi o eksploatację, bo to jest kwestia napędu, przepompowni, utrzymania tego wszystkiego itd., to mogłoby się okazać, że ta dodatkowa ilość ścieków wcale by nie wpłynęła na obniżkę kosztu jednostkowego w

Rytlu, wręcz odwrotnie, pozostałoby to neutralne. Tak mogłoby być. Ja w tej chwili nie znam ani kosztu funkcjonowania tego, czego jeszcze nie ma ani też nie jestem w stanie wywróżyć, ile osób byłoby chętnych do podłączenia się do kanalizacji w tamtym rejonie. Muszę powiedzieć, że na terenach wiejskich idzie to wyjątkowo opornie, bo to pytanie nie padło dzisiaj na sesji, ale na Komisji Rewizyjnej rozmawialiśmy o tym samym w zasadzie, o co Pani pyta, czyli ile posesji jest jeszcze niepodłączonych a mogłoby być do kanalizacji i jaki to ewentualnie byłby skutek. W tej zwartej zabudowie o tyle było to łatwiejsze, że te sieci już istnieją. Zrobiliśmy taką symulację tutaj akurat w Czersku, z której wynika, że około 158 posesji w samym mieście, w Malachinie i Mokrem, tam jest najgorzej, bo 50 w Malachinie nie jest jeszcze podłączonych, w Mokrem chyba 40, reszta to jest w Czersku, jakieś pojedyncze posesje po drodze, z tym że przypominę, że tam sieć już jest kanalizacyjna i przyłączenie do tych sieci nie generowałoby jakiś tam wielkich kosztów, bo ona już i tak istnieje i działa, a w Łęgu na prawie 350 przyłączy 220 tylko się podłączyło. Idzie to naprawdę opornie. To ładnie tak w teorii wygląda, że damy ludziom możliwość, oni się przyłączą, koszt jednostkowy spadnie. A tak nie jest i z tego powodu ja po prostu nie jestem w stanie takiej symulacji zrobić, bo ja sądzę, że ona ma się do czegoś przydać później – albo do rozliczania kogoś, powiedzmy mnie, Burmistrza czy kogokolwiek, albo do jakiś innych celów, więc ona musi być rzetelna, a za mało jest danych, żeby coś takiego zrobić.

Radna Dorota Ropińska – Panie Prezesie nie, ta symulacja miała pokazać, czy istniejąca oczyszczalnia w Rytlu po prostu jest opłacalna, bo w tej chwili koszty rosną na tej oczyszczalni, za ścieki możemy z roku na rok płacić coraz więcej, bo doszła jeszcze, jak Pan mówił, amortyzacja, która w tej chwili jest własnością gminy. Więc Pan co, ja umiem sobie policzyć, jakie to będą koszty i po prostu tu się zastanawiam, bo mamy inwestycję w Rytlu piękną tylko czy opłacalną. Dlatego Pana prosiłam, czy jest taka możliwość o tą symulację. Z drugiej strony tu się mówi o tym, że Lutom i Zapędowo, miejscowości 7 km przez lasy ciągnięcie inwestycji nie jest opłacalne, będzie się budowało przydomowe oczyszczalnie. Panie Prezesie, ja w tym kontekście mówię, bo tutaj nas mieszkańców Rytla to boli, bo ciągle albo w rytlu kradną wodę albo w Rytlu są najdroższe ścieki.

Radny Krzysztof Reszka – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado! Moje pierwsze pytanie skieruję do Pani Skarbnik, a drugie do Pana Prezesa. Panią Skarbnik chciałbym zapytać o to, jaką kwotę gmina wpłaca na konto spółki za ścieki z tzw. „deszczówki”, bo wiemy, że coś takiego jest, dowiedziałem się na Komisji i chciałbym wiedzieć, jaka to jest kwota. Pytanie do Pana Prezesa: wspominał Pan właśnie o nieprzyłączaniu się poszczególnych posesji do przyłączy kanalizacyjnych. W jaki sposób Pan chce zachęcić? Pan Burmistrz na Komisji mnie przekonywał, że to właściwie gmina powinna w tym uczestniczyć. Rozumiem, że gmina ma instrumenty do tego, żeby po prostu weryfikować, dlaczego nie jest jakieś przyłącze wykonane. Ja chciałbym jednak podkreślić Panu Prezesowi, co jest powodem, bo ten problem jak najbardziej zaczyna dotyczyć miejscowości wiejskie. Ja korzystając z ujęcia wody, pobierając wodę za kwotę 600 zł, nie jestem w stanie płacić opomiarowania za odprowadzone ścieki w tak zwiększonej kwocie, a instalowanie podliczników też się wiąże z wielkimi kosztami. Ja mam pytanie, czy nie jest możliwe instalowanie podliczników do kanalizacji ściekowej i przejęcie tego jako własność ZUK? Jaki to jest koszt i czy jest taka możliwość?

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – jaki to jest koszt, nie wiem, bo jeszcze nikt w Czersku jeszcze czegoś takiego nie ma, jeśli chodzi o urządzenie pomiarowe. Tak to się nazywa w przepisach. Przepisy wyraźnie mówią tak, dotykając w całości problemu, o którym Pan mówi, że jeżeli chce Pan odliczać wodę, którą zużywa Pan bezpowrotnie, od ogólnego zużycia, żeby ustalić należność za ścieki, bo generalnie zasada jest taka, że ile wody się zużywa, tyle ścieków się nalicza z wyjątkiem, gdy jest wodomierz, to nie musi być wcale jakiś wielki koszt. To jest kwestia tego, jaka jest instalacja. Nie wiem, jak to w tym wypadku wygląda. W każdym razie, jeżeli to byłoby gdzieś tam rozumiem w oborze gospodarskiej do

pojenia bydła itd., to wystarczy, że będzie opomiarowania ta obora, ale wtedy nie może być żadnych pomieszczeń sanitarnych itd., że będzie tam możliwość odprowadzania ścieków albo tych wodomierzy musi być po prostu więcej, żeby każdy cel zużycia wody był opomiarowany odrębnie. Natomiast jeśli chodzi o urządzenie pomiarowe, to tak jak w przypadku wodomierza głównego, za jego zainstalowanie i utrzymanie odpowiada dostawca wody, tak w przypadku urządzenia pomiarowego odbiorca usług, czyli to trzeba zrobić na własny koszt i to utrzymywać. Czy to jest opłacalne, tego nie wiem.

Radny Henryk Sumionka – Panie Prezesie, we wniosku taryfowym jest zupełnie coś innego napisane.

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – ja mówię o urządzeniu pomiarowym do ścieków. Ja nie mam pojęcia, bo ja się z tym jeszcze nie zetknąłem. To są drogie urządzenia. Na pewno są droższe niż wodomierz.

Radny Krzysztof Reszka – ale 1 000 czy 2 000 zł?

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – trudno mi powiedzieć, ponieważ my to ewentualnie możemy montować, a i tak za to musi zapłacić odbiorca usług. Na razie zainteresowania nie było i sprawa nie jest po prostu rozeznana.

Radny Krzysztof Reszka – czy w tym momencie ZUK oferuje albo firmy instalujące zainstalowanie takiego licznika?

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – nie było na razie rynku na takie usługi, więc nie wiem.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska – odpowiem Panu Radnemu na pytanie dotyczące kosztów odprowadzania wód opadowych, a mianowicie rok bieżący to plan 130 tys. zł, podobna kwota rok miniony i rok 2009 ca. 150 tys. zł.

Radny Krzysztof Reszka – jak to jest naliczane?

Skarbnik Jolanta Skuczyńska – względem metrów powierzchni ulicy, które są wyznaczone w umowie zawartej z ZUK, zaliczane do kategorii ulic, z których gmina płaci za odprowadzane wody opadowe.

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – uzupełniając wypowiedź Pani Skarbnik powiem tak, że są dwa rodzaje kanalizacji, do której legalnie można odprowadzać ścieki opadowe. To jest kanalizacja ogólnospławna i kanalizacja deszczowa, która w Czersku z formy szczątkowej się rozrasta. Jeśli chodzi o kanalizację deszczową, to jak Państwo zdążyliście zapewne zorientować się z taryfy, jest tam stawka 0,10 zł za m² za miesiąc. Według tego algorytmu nalicza się opłaty, czyli powierzchnię ulic, czyli powierzchnię spływu tych ścieków się bierze w poszczególnych ulicach, mnoży się to razy stawkę i wychodzi nam należność. Jeżeli chodzi o kanalizację ogólnospławną, to ponieważ tam trafiają również ścieki sanitarne do tej kanalizacji i one muszą przepływać przez oczyszczalnię ścieków zanim trafią do odbiornika, więc tam obowiązuje taka sama stawka jak za ścieki dla podmiotów gospodarczych. Tam nieco inaczej – na podstawie średniej wielkości opadów za 5 – 6 lat jest to wyliczone, w m³ się ustala, ile średnio z ulicy spływa i to się mnoży razy stawkę. Takie umowy mamy z gminą i innymi zarządcami dróg.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Prezesie, czy to podnosi koszty oczyszczania tych wszystkich nieczystości płynnych?

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – te koszty i tak już istniały wcześniej, przynajmniej jeśli chodzi o kanalizację ogólnospławną. A wprowadzenie obciążania za te ścieki spowodowało ten efekt, o którym tutaj mówiliśmy – przybyło nam usług w m³, co wpłynęło na obniżenie jednostkowego kosztu generalnie. One generują takie same dodatkowe koszty jak każdy rodzaj ścieków, że też je trzeba przepompować, też je trzeba oczyścić itd.

Radny Zbigniew Gruźliński – czyli powiększają koszty po prostu, bo musi je Pan przepuścić przez całą oczyszczalnię. Gdybyśmy mieli osobną kanalizację burzową, te koszty nie generowałyby tego. Tak czy nie? Czy znowu coś źle liczę?

Prezes ZUK sp. z o.o. Zbigniew Nadolski – na tej samej zasadzie można powiedzieć, że gdybyśmy zamiast 400 000 m³ odbierali 300 000 m³, to byśmy też odnośnie tych 100 000 m³ kosztów nie ponosili. Nie rozumiem pytania po prostu. Każdy m³ jakieś koszty generuje, ale generuje też przychody. Generalnie korzystnie to wpływa. Przecież mówimy, cały czas chodzi tutaj nam o to, żeby ta ilość świadczonych usług była jak największa. Kanalizacja deszczowa to jest osobna para kaloszy, mówiąc kolokwialnie. Owszem lepiej jest, jeśli działa kanalizacja rozdzielcza, czyli deszczowa, dlatego że nie dochodzi powiedzmy do przepełnień, do wylań itd. W tym sensie można mówić, że gdyby ktoś zarządzał z tego powodu odszkodowania, aczkolwiek jesteśmy od tego ubezpieczeni i nie płaciliśmy jeszcze nikomu odszkodowania z własnej kasy, to w tym sensie ewentualnie można mówić, że to podnosi koszty. Generalnie to jest ściek jak każdy inny, nawet bardziej rozrzedzony, więc nie wymaga takich nakładów energii na oczyszczenie.

Burmistrz Marek Jankowski – ja tutaj rozumiem, że Pan Radny pytał o sieć ogólnospławną, bo oczywiście deszczówka wpływa bezpośrednio do cieków wodnych. Są oczywiście urządzenia też oczyszczające czy wyłapujące piaski i inne zanieczyszczenia, natomiast tutaj mówimy tylko o ogólnospławnej i oczywiście to ma wpływ. Natomiast prowadzone były tutaj działania w celu ograniczenia, dlatego między innymi to urządzenie do wytwarzania dymu, które było stosowane w Rytle, to między innymi po to, żeby ograniczyć wprowadzanie wód opadowych do kanalizacji ogólnospławnej, bo to oczywiście przepływając przez oczyszczalnię, to ma wpływ. Te działania, które podejmuje spółka w celu ograniczenia, można powiedzieć, że są prawidłowe.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – czy ktoś jeszcze w tym temacie chce zabrać głos? Nie widzę. Proszę państwa, jest jeden wniosek formalny z Komisji Oświaty, który rozumiem, że możemy głosować. Przeczytam go w pełnym brzmieniu: „Obniżenie o 50% kwoty dopłat taryfowych z budżetu gminy z jednoczesnym zapewnieniem równych cen za wodę i ścieki w Rytle i Czersku.” Mam pytanie, czy taki wniosek formalny możemy głosować?

Radca Prawny Grażyna Ziehlke – Panie Przewodniczący, § 2 czyli ustalanie dopłat, w jakiej one mają być wysokości, to kompetencja tej rady, wobec tego w tym zakresie oczywiście tak. Natomiast nie można dotykać, że tak się wyrażę, wniosku z ZUK i tam zawartych taryf.

Radny Zbigniew Gruźliński – tutaj jest pewna nieścisłość. Skoro mojego wniosku nie można głosować, a przecież ja taryf nie podważam, tam Prezes dostanie te same pieniądze, jakby zwiększyć tylko o 20 000 zł dopłaty, to Pan Prezes dostanie te same pieniądze, co w tej chwili. A przy tym bezrobociu, które mamy w chwili prawie 26%, my serwujemy ludziom, którzy nie mają na życie, którzy nie mają na to, żeby dojechać do pracy, dodatkowe koszty. Chyba my jako gmina powinniśmy się troszczyć również o tych bezrobotnych, o tych którzy nie mają pieniędzy, w takim samym zakresie, a Pan Prezes i firma ZUK dostanie te same pieniądze. To my będziemy musieli pomyśleć, żeby znaleźć 20 000 zł na dodatkowe dopłaty. Pan Prezes pewnie wystąpi do gminy o zwiększenie dopłaty.

Burmistrz Marek Jankowski – tutaj nie chodzi Panie Radny o 20 000 zł, tylko przypomnę, że w ubiegłym roku dopłaty z budżetu gminy wynosiły 400 000 zł, a teraz jest 350 000 zł. To nie jest tak, dlatego że my mówimy w skali roku, a nie od momentu obowiązywania taryfy. Tutaj akurat to są dwie różne kwoty. W tej chwili na przykład wyliczona na cały rok jest 370 000 zł, a na rok od momentu wprowadzenia taryfy 350 000 zł, więc to akurat nie jest tak, jak Pan mówi. Ja mówię, że ta różnica pomiędzy poprzednim rokiem a tym to jest 50 000 zł. Zachowanie tych dopłat to jest 50 000 zł a nie 20 000 zł.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – rozumiem, że również ten wniosek formalny możemy głosować?

Burmistrz Marek Jankowski – oczywiście, on jest w drugą stronę.

Radny Hieronim Kucharski – są tutaj dwa przeciwstawne wnioski – jeden o zwiększenie dopłat, drugi o zmniejszenie dopłat. Obojętnie, który będzie pierwszy głosowany. Jednocześnie odpowiadając koledze i przysłuchując się dyskusji, to po pierwsze mały, nieformalny zupełnie, wniosek do pani Skarbnik o krótką lekcję ekonomii i prawa, bo mam wrażenie, że się czasami jak dzieci błądzące we mgle zapominamy o tym, co to jest przychód a dochód, a każdy kto wypełniał pita powinien to wiedzieć. Druga sprawa...

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – wejdę w słowo Panu Radnemu, że nie każdy jest tak elokwentny jak Pan Radny.

Radny Hieronim Kucharski – to nie ma związku z elokwencją. Natomiast Szanowni Państwo, mam wrażenie obserwując obrady od kilku miesięcy, tak jak i obserwując obrady innych ciał uchwałodawczych czy ustawodawczych, że radni nie tylko tej gminy ciężko obrażają swoich wyborców mając ich za dzieci błądzące we mgle, safandule, które nie potrafią o siebie zadbać. Łudzimy się, że wszyscy są biedni, głodni, trzeba ich prowadzić za rękę. Nie są tak biedni i ubodzy, jak mieszkańcy innych krajów, ponieważ gdy patrzę za okno, to widzę ludzi przedsiębiorczych, ludzi pracowitych, ludzi potrafiących zadbać o swój dom. Zwiększenie dopłat oznacza tak naprawdę włożenie ręki do kieszeni sąsiada, który nie ma kanalizacji i ścieków. Mieszkańcy Lutomia, Zapędowa, Wądołów, Kwiek, Bielaw, proszę mnie poprawić, jeśli się mylę – wszyscy ci, którzy nie mają dostępu do kanalizacji, płacą podatki jak mieszkańcy Czerska, Rytle i Łęga, tylko że oni w przeciwieństwie z tych dopłat nie skorzystają, więc ci, którzy mieszkają dalej od miasta, dalej od centrum, mówi się często o nich, że są w ten sposób pokrzywdzeni przez los, choć nie wiem, bo w tym momencie mają tańsze mieszkanie zapewne, będą płacić za ścieki dla osób, które mieszkają w miejscach bardziej zurbanizowanych i 130 000 zł czy 150 000 zł, które gmina płaci ZUK za odprowadzenie deszczówek, to też nie są pieniądze z powietrza, tylko pieniądze, które gmina zabrała swoim obywatelom w postaci podatków. Chcemy być dobrymi wujkami, bądźmy, ale pamiętajmy, że nie ma nic za darmo. Żeby coś dać, to trzeba zabrać i zabieramy wszystkim, żeby dać niektórym.

Radna Dorota Ropińska – Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, Panie Radny Kucharski! To nie wina mieszkańców Lutomia, Zapędowa, Modrzejewa, że nie mają do tej pory kanalizy, bo to na miarę XXI wieku to już jest standard. To jest zadanie własne gminy i to nie oni są winni, że oni nie mają dopłat, że nie mają wody i kanalizy.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – nie chciałbym na nowo rozpoczynać dyskusji, bo dyskusję to my już zakończyliśmy. Także proszę krótko i zwięźle.

Radny Zbigniew Gruźliński – Szanowna Rado, Panie Przewodniczący! Jeżeli ja jestem safandulą, idiotą, który nie rozumie słowa przychód ani innych słów, które Pan tutaj użył, to Panu gratuluje. Ja zresztą rozumiem w tej chwili, co uczniowie o Panu mówią, że jest Pan Jerko – Bajerko. Teraz będę wiedział, dlaczego tak mówią.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Proszę Państwa, proszę bez osobistych wycieczek, obojętnie z której strony.

Radny Zbigniew Gruźliński – nie ja zacząłem.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – rozmawiamy o merytorycznych sprawach, o ważnych sprawach, a wycieczki to sobie róbmy tam na korytarzu.

Radny Czesław Niesiołowski – ja chciałem tylko powiedzieć, bo myślałem, że ktoś zareaguje na to: my nie dajemy tych 130 000 zł ZUK-wi za ulice i inne rzeczy, ponieważ Gmina to odzyskuje od zarządcy drogi krajowej i od wszystkich sklepów...

Burmistrz Marek Jankowski – to nie jest prawda...

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – proszę Państwa mamy dwa wnioski formalne: jeden wniosek z posiedzenia komisji oświaty w sprawie zmniejszenia o 50 % dopłat taryfowych i drugi wniosek, aby dopłata zapewniała stawki poziomo wobec tego dla odbiorców.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie wniosek formalny polegający obniżeniu o 50 % kwoty dopłat taryfowych z budżetu gminy z jednoczesnym zapewnieniem równych cen za wodę i ścieki w Rytlu i Czersku.

W wyniku głosowania, w którym brało udział 19 radnych, Rada przy głosach 3 „za”, 12 „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” odrzuciła powyższy wniosek.

Następnie Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie wniosek formalny polegający na tym, aby wprowadzić takie dopłaty, aby utrzymać dotychczasowe stawki za wodę i ścieki dla odbiorców.

W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 8 „za”, 11 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” odrzuciła powyższy wniosek.

Radny Krzysztof Reszka – chciałbym uściślić i przypomnieć Radzie, że nad tym wnioskiem głosowaliśmy w momencie tworzenia budżetu i dziwię się, że teraz na komisjach taki wniosek powstał, gdzie od nowa uchwalamy dopłatę dla odbiorców.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 11 „za”, 7 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r IV/21/11

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

b./.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2011 – 2014, realizowanego przez ZUK sp. z o. o. w Czersku – *IV/22/11*. Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Oświaty ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 20 radnych, Rada przy głosach 19 „za” i 1 „wstrzymującym się” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r IV/22/11

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

c./.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Czersk w rejonie ulic Królowej Jadwigi i Gen. Hallera w Czersku – *IV/23/11*.

Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja Oświaty ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 21 „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr IV/23/11

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

d./.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Czersk we wsi Rytel – *IV/24/11*.

Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja Oświaty ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 21 „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a nr IV/24/11

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

e./.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Zapędowie – *IV/25/11*.

Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.
Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła przy 2 głosach „za”, 1 „wstrzymującym się”, 1 osoba nie głosowała.
Komisja Oświaty ... projekt uchwały przyjęła przy 3 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się”.
Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przyjęła przy 3 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się”.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – w tym punkcie chciałbym poinformować Państwa, że wpłynęły trzy pisma w sprawie uchwały w sprawie likwidacji szkoły w Zapędowie: pierwsze od sołtysa i Rady Sołectkiej Zapędowo, drugie to pismo Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Zapędowie, trzecie od Dyrektora Rady Pedagogicznej i Rodziców. Powyższe pisma są głosem „przeciw” likwidacji szkoły w Zapędowie.

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado chciałbym tylko dopowiedzieć, że uchwały te zgodnie z wymogami prawnymi, tj. ustawą o związkach

zawodowych podlegały również konsultacji z przedstawicielami związków zawodowych działających w obszarze oświaty i stanowiska tychże związków zawodowych również na ręce Burmistrza wpłynęły. Ogólnie rzecz biorąc zgłaszają one negatywne lub poważne zastrzeżenia do proponowanych zmian. Dziś przekazuję je na ręce Przewodniczącego Rady.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dzisiaj również w „Rzeczypospolitej” jest obszerny artykuł na temat likwidacji szkół i jest przedstawiony najnowszy wyrok NSA, że musi być konfrontacja ze związkami zawodowymi, nawet wtedy kiedy Gmina przystępuje do zamiaru przystąpienia likwidacji szkoły. Rozumiem, że ten wymóg został dopełniony.

Radna Dorota Ropińska – Panie Przewodniczący, czy mogę odnieść się jednocześnie do jednej i do drugiej uchwały ?

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – proszę uprzejmie, jeżeli jest taka wola Radnych, to możemy również te dwie uchwały razem omawiać, a głosowanie oczywiście będzie oddzielnie.

Radna Dorota Ropińska – Proszę Państwa stajemy przed trudną decyzją. Tak jak i likwidacji Szkoły Podstawowej w Zapędowie i Krzyżu za którą przemawiają czynniki ekonomiczne w moim odczuciu nie jest najważniejszym czynnikiem. Ważniejszy jest czynnik społeczny, czynnik czysto ludzki za którym stoi człowiek, a w tym przypadku bezbronni dzieci. To ich kosztem zaczynamy uzupełniać lukę w budżecie. Pamięamy zobowiązania Przewodniczącego „Czerskiego Forum Samorządowego” Pana Radnego H. Kucharskiego, którego wszyscy pamiętają kiedy oświadczył, że to „Forum” stanowi prawo w tej Gminie i bierze za to pełną odpowiedzialność. Wraz z tym oświadczeniem powiedziano, że w trudnej sytuacji zostaną zmniejszone nam diety radnych. Dlaczego nie ratujemy budżetu Gminy rozpoczynając od naszych diet ? Od obniżenia pensji Burmistrza, a uderzamy w najbardziej bezbronni istoty naszej Gminy ? Jeszcze kilka miesięcy temu w okresie przedwyborczym nikt nie wspominał o tym, że budżet naszej Gminy jest przeszacowany, że trzeba będzie szukać pieniędzy by zapełnić dziurę w budżecie. Zamiar likwidacji szkół w Zapędowie i Krzyżu to są oczywiście z mojego punktu widzenia pozorne oszczędności, bo jak wyszacować stracony czas dzieci na dojazdy i na oczekiwanie na wielkim mrozie, który obecnie mamy i przebywanie w świetlicy ? To w tej sali padły kiedyś słowa wypowiedziane przez Zastępcę Burmistrza, że to rodzice powinni wychowywać swoje dzieci powierzając je na osiem, czy dziewięć godzin szkole powierzamy je wychowaniu szkole. Dziwi mnie troszeczkę fakt, który usłyszałam na wczorajszej komisji, gdy zapytano Panią Dyrektora z Rytla jak widzi sprawę przyjęcia dzieci z Krzyża, to nie była zorientowana, po prostu nie miała o tym danych. Czyli to, że warunki szkoły w Rytlu się nie pogorszą oszacowano tutaj za zamkniętymi drzwiami. Również chciałabym powiedzieć, że jako radna poprzedniej kadencji głosowałam za projektem budowy kotłowni w Krzyżu. W tym momencie wiązałam, a myślę że nie tylko ja ale i wszyscy radni właśnie z tą inwestycją nadzieję na rozwój tej miejscowości. Podejrzewam, że takie same odczucia mieli mieszkańcy. Dzisiaj jako Rada chcemy im zafundować likwidację szkoły i pozostawienie tylko piwnicy. Pozwolę sobie na refleksję: czy dlatego, że jest to inwestycja unijna musi być zachowany okres trwałości tego projektu i tylko dlatego nie zostaje zlikwidowana ? Rozumiem również rodziców z Zapędowa i Lutomia obecnych tutaj i tych którzy swoje dzieci do tej szkoły dowożą. Jeżeli podejmą trudną decyzją i będą dowozili dzieci do Raciąża, bo wiem że i takie zakusy są – drogą prostą i dobrze odśnieżoną. Z tego co się dowiedziałam, że są tam również stypendia socjalne wyższe niż w naszej Gminie. Każdy z nas radnych musi podjąć trudną decyzję i to nie tylko „Czerskie Forum Samorządowe” – my także w opozycji musimy podjąć dla nas trudną decyzję niż stanąć między wyborem ratować budżet, czy po prostu stanąć i bronić interesu społeczeństwa. My ich tutaj reprezentujemy, reprezentujemy to społeczeństwo a ich wola jest odmienna od rozwiązania zafundowanego w projektach uchwał. Dziękuję Bardzo.

Burmistrz Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado chciałbym tylko zwrócić uwagę, żeby tutaj nie szafować słowami, dlatego że mówiła Pani Radna „bezbронne dzieci”, „Dojazdy – przecież o tym w ogóle nie mówimy. Przecież ta szkoła w Zapędowie zostaje, jeżeli chodzi o dzieci. Dlaczego Pani mówi o bezbronnych dzieciach ? Tutaj się nic nie zmienia. Myślę, że naprawdę rozważmy fakty, a niech Pani nie manipuluje. Nie wiem skąd tutaj pomysł Raciąża. Nie wiem skąd się to tutaj bierze. Dla mnie są to rzeczy zupełnie nowe. Także nie mówimy o jakimś zagrożeniu dla dzieci. Naprawdę niech tutaj Pani Radna nie manipuluje tymi informacjami, bo to jest nieprawda.

Radna Dorota Ropińska – Panie Burmistrzu likwidując szkołę w Krzyżu po prostu stawiamy dzieci przed faktem dokonanym, bo one nie mogą decydować, one nie mogą krzyczeć, bo to one będą dowożone do szkoły w Rytlu. Dziękuję Bardzo.

Burmistrz Marek Jankowski – na początek, żeby wyjaśnić. Po pierwsze jeśli chodzi o Krzyż, to dotyczy dzieci IV, V i VI klasy, więc też nie te najmniejsze i tutaj jest trochę inne podejście. Chcę też zwrócić uwagę, że niedawno były dyskusje na ten temat i były też reorganizacje szkół, bo to nie jest w takim znaczeniu dosłownym likwidacja, jest tylko zmiana formy organizacyjnej. W tej chwili słuchając tego co Pani mówi mogę powiedzieć, że co mają powiedzieć rodzice Odrów, Będźmierowic, tych wszystkich miejscowości czy leżących wokół Czerska, gdzie dzieci są dowożone klas IV, V, VI, natomiast filie funkcjonują więc naprawdę nie wypaczajmy tego pomysłu. Ja oczywiście tutaj przedstawiam tylko fakty, to Rada zdecyduje, natomiast nie manipulujemy tym bo to jest nieprawda to co Pani mówi. To nie do końca tak.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado odniosę się do kierunków proponowanych zmian w systemie organizacji oświaty Gminy Czersk. Czytając materiały, które mamy przed sobą i sprawdzając pewne fakty zastanawiam się nad kilkoma rzeczami. W materiałach czytamy „wyrównanie potencjału i zakresu działania dwóch jednostek, da możliwość realnej konkurencji i współpracy”, ale dalej czytamy że „umożliwi także odstępianie od II etapu rozbudowy SP-1”. Mamy tutaj ewentualny podział obwodów dla SP nr 1 i dla Gimnazjum. Chciałbym się zapytać jak w sumie można mówić o konkurencji i współpracy ? Jeżeli są obwody to nie mówimy tutaj o żadnej konkurencji, bo tej konkurencji nie ma. Dla każdej szkoły są przepisane jakieś obwody, osiedla i z tych osiedli dzieci pójda uczyć się do danych szkół. Następna rzecz, chodzi mi o wyposażenie dla szkół. Uważam, że jest brak odpowiedniego wyposażenia w szkołach do utworzenia w jednej jak i w drugiej szkole odpowiednich klas do nauki 0-III. Przypominam, że te klasy muszą być wyposażone w odpowiednie ławki i krzeselka, do tego powinna być również odpowiednia toaleta dla tych dzieci z klas 0-III, odpowiednie boisko, osobne wejście do szkoły. W ogóle cała organizacja w takiej szkole, gdzie jest Gimnazjum dzieci 0-III zmienia się zupełnie i inaczej to wygląda. Brak również dla tych dzieci również pomocy dydaktycznych – to dotyczy obydwu szkół. To są książki, lektury, pomoce dydaktyczne. To wszystko będzie trzeba zakupić. Wszedłem w internet i szukałem ławek i krzesłek. Otóż najtańsze ławki znalazłem za kwotę 180 zł plus dwa krzesła co daje kwotę 340 zł. Przyjąłem, że 28 dzieci jest w klasie daje to 4 760 zł. Nie mogę się też zgodzić z tym, że w szkole w gimnazjum można na przykład te dzieci uczyć w tym samym czasie z gimnazjalistami, którzy mają 15, 16 lat. Przypominam, że tam jest jedno tylko zejście, a powinny być dwa moim zdaniem, tak jak w SP nr 1, bardzo wąskie zejście z piętra i ja nie wyobrażam sobie, żeby przy ogłoszeniu przerwy maluchy razem z dużymi dziećmi schodziły tam, bo może się zdarzyć na prawdę coś nieprzyjemnego. Sprawdziłem i jest jeden ważny argument, który mówi o tym że naprawdę nie można łączyć tych dwóch szkół ze szkołą podstawową. Jest nowa reforma szkolnictwa, która była dwa lata temu i zakłada że absolutnie nie można łączyć szkoły podstawowej z gimnazjum. Tutaj myślę, że prawdopodobnie ta wiedza jest znana. Argument o niedobudowywaniu skrzydła także do mnie nie trafia. Uważam, że w SP nr 1 w pierwszej kolejności powinna być rozbudowana sala

gimnastyczna, bo nasze dzieci nie mają tej sali. W drugim etapie powinno być rozbudowane te skrzydło nawet jeżeli prognozy mówią, że idzie niż demograficzny i tych dzieci będzie mniej. Tam trzeba wydzielić odpowiednią bibliotekę z czytelnią, szatnię, powinna tam być z prawdziwego zdarzenia dla tych dzieci, które dojeżdżają i kończą wcześniej. Nasze władze zaraz na samym początku przyjęły jako pewnik, że takiej nie trzeba robić, bo dotychczas w dawnym wpi wszędzie figurowało, że będzie ta szkoła rozbudowana. Do tego mówi się, że na przykład w Łęgu dzieci w oddziale jest 12,13, czyli można by te oddziały wyciągnąć, ale w szkole nr 1, w gimnazjum to jest średnio 30 % dzieci dojeżdżających do tych szkół i w oddziałach np. w gimnazjum w oddziale 1 jest średnio po 28 dzieci, w oddziale 2 po 26 dzieci. Myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby na przykład dla gimnazjum dzieci IV-VI, to już nie są dzieci z klas 0-III, tylko IV-VI. Szkoła nie musi wydać większych pieniędzy na wyposażenie sal, na przygotowanie toalet, oddzielenie toalet dla najmłodszych. My i tak będziemy mieli ogromny problem, bo tych dzieci z „zerówki” naprawdę będzie bardzo dużo. Jak z materiałów wynika to jest 195 dzieci, 130 jest przypisanych do szkoły nr 1, a po 20, 40 dzieci do pozostałych szkół. To oczywiście jest projekt i tutaj w tej chwili my mamy się do tego odnieść jak każdy z nas to widzi. Ja to widzę w ten sposób, że jest dużo do zrobienia. W tej chwili myślę, że musimy usiąść i na ten temat rozmawiać, bo w tym kształcie jak jest zaproponowane nie widzę tego. Dziękuję Bardzo.

Radny Pan Jan Mania – Panie Przewodniczący, Szanowni Radni wiem, że w projektach nie mówi się o całkowitej likwidacji szkół, ale chcę powiedzieć że będę głosował przeciwko tym uchwałom z kilku powodów. Otóż po pierwsze „Porozumienie Ziemi Czerskiej” w swoim programie wyborczym nie zapowiadało likwidacji szkół. Uważam, że w tak ważnej sprawie jak likwidacja szkół społeczeństwo w szkole powinno być poinformowane. Po drugie choć w kraju i w Gminie zmniejsza się ilość dzieci to jednak w sołectwie Krzyż jest dokładnie odwrotnie. W roku 2010-2011 jest 42 dzieci, a potem ta liczba sukcesywnie wzrasta, także w roku 2015-2016 już jest 68 dzieci, a niewiadomo jak to się potoczy w następnych latach. To jest uwidocznione na stronie 114 w materiałach sesyjnych. Przede wszystkim myślę, że nie wszystko można przeliczyć na złotówki. Sam też pochodzę ze wsi, wiem że nauczyciel potrafi wypożyczyć książkę, zorganizować zawody sportowe, nawet zajrzeć na dyskotekę żeby przypilnować porządku. Myślę, że to wszystko należy wziąć pod uwagę, te warunki społeczne również i te momenty na które zwróciłem uwagę skłaniają do tego, aby być przeciw likwidacji szkoły.

Radny Krzysztof Majer – Wysoka Rado stajemy przed głosowaniami projektów uchwał w sprawie likwidacji szkół w Zapędowie i Krzyżu. Nasz Przewodniczący powiedział, że wpłynęły pisma od Rady Rodziców, Sołectwa i Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Zapędowie. Wpłynęło też pismo do Pana Burmistrza od Rady Rodziców ze szkoły w Krzyżu, Rady Sołectkiej, a także pismo proboszcza naszej Parafii z Czerska. Proszę, abyśmy my jako Rada zechcieli wysłuchać tych pism, bo według mnie jesteśmy to winni tym społecznościom, którym za chwile może zabraknąć serca.

Burmistrz Marek Jankowski – krótko chciałbym się odnieść, bo może od wprowadzenia mogliśmy zacząć, bo na tym się skupił Pan Radny Gruzliński. Natomiast powiem, że te argumenty nijak się mają, dlatego argumenty dotyczące zespołów jako proponowane kierunki w stosunku do których żadne decyzje nie zapadły, że przecież funkcjonują zespoły szkół w Rytlu i w Łęgu i tam nie wiem czym one się różnią od tego co tu ewentualnie... bo przecież żadna decyzja nie zapadła. Chcę też powiedzieć, że mowa o ewentualnej rezygnacji z rozbudowy skrzydła wynika z prostej kalkulacji, jeśli chodzi o czas w jakim możemy zrealizować. Otóż na pewno pierwszoplanową inwestycją jest sala sportowa i jeśli zakładać, że mamy również projekt na rozbudowę, a realnie jest możliwe nie wcześniej za cztery, pięć, może sześć lat, gdzie będzie trzeba i tak od nowa projekt uzgadniać, bo tak jakby go nie było, to z tego powodu teraz nikt decyzji nie podejmuje. Natomiast nikt tutaj akurat i ja się też tutaj

nie wypowiadałem, że sprawa rozbudowy to jest bezpowrotnie przekreślona, że już nigdy do tego nie wrócimy. Natomiast wszyscy na pewno wiedzą że projekt jest ważny dwa lata i po tym czasie traci ważność, więc tutaj akurat tego nie można przesądzać. W takim rozumieniu należy rozważać możliwość utworzenia tych zespołów, tak jak jest zawarte w tytule – to są kierunki proponowanych zmian. Tu już są wypowiedzi, które oznaczają że te zmiany już zapadły co jest oczywiście nieprawdą. Obwody też istnieją, tylko że gdyby były zespoły szkół, to one muszą być inne, więc też to jest trochę inna sprawa. Jeśli chodzi o pozostałe zmiany zawarte we wprowadzeniu, to oczywiście jest to tylko i wyłącznie tylko sygnalizowanie pewnych problemów. Chcę się też odnieść do sformułowania Radnego Manii, że „Porozumienie Ziemi Czerskiej” nie zakładało likwidacji, ani żadnych zmian. Oczywiście, że nie, bo „PZCz” w ogóle zapomniało o zmianie ustawy o finansach, że to powoduje nowe uwarunkowania dla Gminy – wcześniej nie było ani wpf, ani wielu innych obostrzeń i ten program był bogaty, tylko nie do zrealizowania. Taka jest prawda. Także myślę, że jeżeli planujemy coś nie mając w ogóle wizji skąd na to pozyskać pieniądze, to są takie trochę obietnice bez pokrycia. Myślę, że chce to wyraźnie powiedzieć, że owszem w programie mogą być różne rzeczy, natomiast w tej chwili nawet myślę, że w trakcie jak była kampania do której Pan się tutaj odnosi, to pewnie nie wszyscy też mieli jak gdyby świadomość tego w jaki sposób ustawa o finansach zmienia możliwości Gminy, bo taka jest prawda. Stąd m. in. Sprawa obciążenia powoduje, że mówimy o tym, że ewentualnie rozbudowa skrzydła będzie rozłożona. Jest mowa o tym, żeby budowa kanalizacji Ryteł-Zapedowo, która i tak efektu nie przyniesie i to można oczywiście wyliczyć – zakładając hipotetycznie, że wszyscy się podłączą, natomiast wiadomo, że koszt tej budowy jest ogromny i te stawki biorąc pod uwagę amortyzację i tak byłyby większe. W związku z czym będzie propozycja zmiany koncepcji, oczywiście nikt jeszcze takiej zmiany nie przedstawił i taka zmiana może mieć miejsce za akceptacją Rady, więc musimy rozdzielić ewentualne luźne pomysły od tego co tutaj niektórzy odbierają, że to są zapadłe decyzje. Chodzi mi to, abyśmy mieli świadomość, to co jest tutaj zapisane na początku, to będzie przedmiotem dyskusji, trzeba oczywiście wszystko sprawdzić. To nie jest tak jak mówił Pan Radny, że trzeba wszystko od nowa kupić i pewne dane do tej analizy muszą być wzięte pod uwagę. Tu oczywiście kierunki nie określają na razie żadnych zmian. My tylko mówimy tak jak w strategii, że chcielibyśmy to zrobić, natomiast decyzja zapadnie wtedy kiedy z tych wyliczeń i kalkulacji wyjdzie, że to będzie lepsze rozwiązanie. Chcę powiedzieć, że skoro rozbudowa skrzydła licząc – może ktoś ma inny pogląd, że można na przykład zrealizować to za dwa lata, ale jeśli nie, a jeszcze niedawno tutaj byliśmy zszokowani podaną informacją – końcówka poprzedniej kadencji, gdzie wskaźnik zmianowości w szkole nr 1 sięga prawie 2, to też te działania nie mają nic innego na celu jak zmniejszenie czy zrównoważenie tych warunków w szkołach poprzez fakt że tej rozbudowy tak szybko nie jesteśmy w stanie zrealizować. Myślę, że my tutaj oceniamy nasze możliwości, czy szanse na możliwości finansowe Gminy i jak tego nie będziemy zakładali, to faktycznie my nie musimy tego wykreślać, natomiast realnie i tak jest przedział czasu w którym to może być zrealizowane jest taki jak mówię, bo tutaj nie da się wszystkiego na raz, bo budżet na to nie pozwoli. Myślę, że Rada powinna taka świadomość mieć. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – był wniosek Radnego Majera o odczytanie pism, które wpłynęły, skoro jest taka wola to nie ma przeszkód.

Zastępca Przewodniczącego Pan Stanisław Leszczyński odczytał pismo z Parafii Rzymsko-Katolickiej w Czersku z dnia 19.02.2011 r. (załącznik nr 1).

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski odczytał następujące pisma:
- pismo od Sołtysa i Rady Sołeckiej Sołectwa Zapedowo z dnia 21.02.2011 r. (załącznik nr 2)

- pismo od Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Zapędowie z dnia 20.02.2011 r. (załącznik nr 3).

/ww. pisma stanowią załącznik dołączony do niniejszego protokołu/.

Radny Krzysztof Reszka – Panie przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni zgromadzeni zainteresowani sprawą związaną z likwidacją szkół patrzę na to jako radny, ale również jako osoba z zewnątrz. Zdaje sobie sprawę, że będąc na miejscu osób zainteresowanych, jak również Pana Radnego stoję na takim samym stanowisku, jednakże my jako Rada musimy podjąć decyzję na miejscu wysłuchując i biorąc pod uwagę własne przemyślenia i własne spostrzeżenia. Na pewno część osób tutaj wini Radę i Pana Burmistrza za to co się dzieje. Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt: do każdej szkoły przydzielony jest dany obwód i z tego obwodu powinno uczęszczać dziecko do danej szkoły. Czy tak jest w Krzyżu ? Czy wszystkie dzieci z danego obwodu uczęszzczają do szkoły w Krzyżu ? Z tego co mi wiadomo – nie. Również tak jest w Czersku. Czyli czyja jest wina ? Rodziców, bo obniżają ilość dzieci w szkole w Krzyżu. Drugą opinią jest to, że po prostu środki które idą za dzieckiem nie zostają w szkole, tylko idą za nim dalej przykładowo do szkoły nr 1 w Czersku i jest przeludnienie. Rada Rodziców z Krzyża pisze, że ma szkołę z klasą – zgadzam się. Wyniku, które osiągają dzieci w tych szkołach są na wyższym poziomie aniżeli w szkole nr 1, czy w szkole sportowej przy Zespole Szkół nr 2. Co za tym przemawia ? Trzeba zmienić mentalność rodziców, idźmy do szkoły z klasą, a nie do przeludnionej, z przemocą – autobus jedzie w obie strony. Czy szkoła w Gotelpiu, czy inne szkoły czymś się różni od szkoły w Czersku ? Chyba nie. Tylko tym, że jest przepelniona. To jest moja uwaga przed głosowaniem. Druga sprawa związana z przykładem jakim jest szkoła Stowarzyszenie na rzecz Szkoły w Odrach. Dlaczego Krzyż i Rada Rodziców nie postanowiła zawiązać takiego stowarzyszenia ? To są rozwiązania na które proszę Państwa są środki i tam są duże pieniądze. Rozumiem, że musimy uszczuplać i nawet te pieniądze, które zdejmemy nie wpłyną na nasz niewielki budżet bardzo mocno, ale będą dla dzieci z Wiecka, Będźmierowic, Odrów, które są dowożone do szkół i również wstają o 6:30 jak czytałem w którymś z artykułów w „Gazecie Pomorskiej”, że to jest jeden z argumentów. Proszę Państwa te dzieci też wstają wcześniej – traktujmy wszystkich jednakowo.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Proszę Państwa przysłuchuję się tej dyskusji, ale chcę powiedzieć o szkole w Zapędowie. Proszę Państwa w szkole w Zapędowie tam się nic nie zmienia dla dzieci w moim odczuciu, nie jestem nauczycielem, mogę się mylić, może to być moja subiektywna ocena, ale uważam że dla dzieci się nic nie zmienia – zmienia się organizacja tej szkoły, jako filia, zmienia się zatrudnienie, może nie do końca, ale pewne wynagrodzenia dla poszczególnych nauczycieli. Pytam się: o co tu chodzi ? Bo zasłaniamy się trochę dobrem dzieci, ale w tej szkole akurat dla dzieci w moim odczuciu nic się nie zmienia. Rzeczywiście w Krzyżu dzieci z klas od IV do VI będą musiały dojeżdżać do Rytla, ale w szkole w Zapędowie dla dzieci nic się nie zmienia. Proszę Państwa przypominam sobie swoje czasy szkolne, kiedy miałem do szkoły podstawowej 7,5 kilometra pieszo. Chodziłem pieszo, zima wstawałem o godzinie 6:00 rano, żeby na 8:00 zdążyć, gdy jest mróz, gdy są śniegi. Nikt mnie się wtedy nie zapytał jak mam dojechać ? Po prostu mam być w tej szkole i nie miałem zapewnionych żadnych środków lokomocji. Wiem, że czasy się zmieniają i idziemy naprzeciwko, ale my czasami rozważamy nie do końca formalne i merytoryczne sprawy. Przecież różnie bywa. W tej chwili jak ktoś ma powyżej 3 kilometrów to ma być dowożony. Proszę Państwa faktycznie stać nas na to, dowozimy jest to obowiązek Gminy, ale jeszcze raz podkreślam w pewnych sprawach nie przesadzajmy, a reorganizacja powinna być. Kiedyś gdy miała być likwidacja szkoły w Zapędowie, likwidacja fizyczna, to oczywiście sam się przeciwstawiłem – powiedziałem nie. Zresztą w tej chwili tak samo nie dla

wszystkich likwidacji od 0-III. Te dzieci powinny być jak najbliżej rodziców. Jestem za tym jak najbardziej, ale już później zastanówmy się – nie że będziemy szukać oszczędności na szkołach tak jak się utarło, że oszczędności szukamy, bo ten temat jest i do końca lutego musi być podjęty i dlatego te dwie uchwały zostały nazwane o zamiarze. Temat musi być całościowo przeanalizowany, bo nam brakuje trochę więcej niż te parę tysięcy. Będą cięcia na pewno na utrzymaniu Rady Miejskiej, jestem bardzo otwarty, jak najbardziej, będą również w innych działalnościach, ale szkoły trzeba również zreorganizować. Dlatego jestem akurat za tymi dwoma uchwałami, za podjęciem ich. Bardzo proszę w tej chwili o dalszą dyskusję.

Radny Zbigniew Bielawski – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado chciałbym z perspektywy czasu powiedzieć parę słów. Przeżyłem likwidację kilku szkół, ale chcę mówić o swoim otoczeniu i o swoim środowisku. Kiedy została zlikwidowana Szkoła Podstawowa w Będźmierowicach sam już kończyłem ósmą klasę w Czersku, a moje dzieci od „zerówki” dojeżdżały do Czerska. Nie ma tu w ogóle żadnego porównania – w tamtych czasach jeździł traktor z budą, kierowca bez uprawnień woził dzieci. Z Będźmierowic jest co najmniej 8 km, do Klaskawy 12 km licząc tak jak jeździ autobus przez Będźmierowice. Dzisiaj właściwie te dzieci mają komfort – autobus zatrzymuje się nie ma przystankach, tylko tam gdzie dzieci stoją. Dzisiaj gorzej mają dzieci z miasta mieszkające na ul. Tucholskiej, Starogardzkiej, Wybudowanie pod Śliwice, gdzie mają do szkoły mniej jak 3 kilometry i chodzą na własną rękę. Dzisiaj gdyby zapytać rodziców u nas w miejscowościach na pewno nikt nie chciałby wrócić do tamtych czasów, żeby taka mała szkoła istniała w Będźmierowicach – wiadomo w większych szkołach są lepsze warunki, są skomputeryzowane i jestem przekonany, że takie odczucie będzie za ileś lat i mieszkańców Krzyża i Zapędowa. W Zapędowie z zasadzie nic dla dzieci się nie zmienia oprócz szyldu na szkole. Dlatego mówię z perspektywy czasu – naprawdę jest dużo lepiej i myślę, że małe dziecko szybciej się adoptuje, przyzwyczajają w takiej większej szkole niż w wieku późniejszym. Dziękuję.

Radny Czesław Niesiołowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado muszę się przyznać że początkowo pomysł wydał mi się zasadny i i nawet go popierałem jednak teraz mając dużo więcej wiadomości na temat tych szkół nieco inaczej patrzę na ten problem. Nasuwa mi się taki prosty wniosek. Jeżeli mamy kogokolwiek przekonać o konieczności oszczędzania i wyrzeczeń musimy zacząć od siebie i to nie tylko mam na myśli radnych. Inaczej trudno będzie wyegzekwować jakieś wielkie oszczędności na innych grupach społecznych. Dziękuję.

Radny Krzysztof Majer – Panie Przewodniczący Radny Reszka mówił, że rodzice są częściowo winni że małe dzieci w szkole w Krzyżu. Tak naprawdę za to, że tak mało jest tych dzieci, że ogół wykazuje tak jak mówił Radny Mania, że przewidywane jest 68 z okręgu naszego w szkole w Krzyżu nie uczęszcza aż tyle tych dzieci, bo przyczyną jest dowóz. Obowiązkiem Gminy jest dowożenie. Teraz mamy drogę asfaltową, dzieci do Krzyża chciałyby dojeżdżać przez Czersk, ale ta droga się nie nadawała do dojazdu. Teraz droga jest bardzo dobra, 4 kilometry do Wiela mógłby jeździć autobus i można by je tam skierować. Uzyskalibyśmy z tamtej strony ośmioro dzieci i jest już duży plus. Pozostała ilość dzieci mogłaby do szkoły w Krzyżu uczęszczać, jeżeli byłby odpowiednio zorganizowany dowóz. Mówi się o kosztach. Z rozmów z kolegami radnymi słyszałem, iż argumentem aby likwidować te placówki było to że są łączenia, że będą miały dzieci lepiej, że będą miały więcej godzin. Przecież w tych małych placówkach, filiach też wszędzie są łączenia. Nie możemy mówić, że łączenia tam to dobrze, a w Krzyżu to „be”. Jeżeli mówimy o tym wszystkim, to mówmy uczciwie. Na wczorajszej komisji oświaty zapytałem Pana Zastępcę Burmistrza jaka jest wysokość kwoty subwencji na jedno dziecko i uzyskałem informację, a koledzy radni też tego nie wiedzieli, bo były takie sugestie i rozmowy, że dzieci małych szkół utrzymywani są z subwencji, z funduszy. Nie oprócz szkoły nr 1 pozostałe szkoły funkcjonujące na terenie Gminy są dotowane przez Gminę. Ta subwencja, która jest przyznana na dziecko nie wystarcza, aby ta szkoły mogły funkcjonować. To może

zlikwidujemy wszystkie szkoły, bo chcemy ciąć. Według mnie jest to błędne rozumowanie i tak nie powinniśmy do tego podchodzić, że jakaś szkoła 6 000 zł przeznacza na jedno dziecko, nie tędy droga – dzieci są najważniejsze tak jak Proboszcz wstawił się za nami w tym piśmie, że dziecko powinno być na swoim podwórku, wtedy rodzic ma je „na oku”, a gdy dziecko wyjdzie na pole, to nie wiadomo jak z tego pola wróci. Panie Przewodniczący, gdy skończą się pytania radnych proszę aby udostępnić głos dyrektorom tych placówek, które mają być zgodnie z tymi uchwałami reorganizowane.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – przyjmuje zasadę, że udzieli głosu po jednym głosie dla szkoły.

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado w szeregu głosów Państwa Radnych padły różne argumenty, a niektóre w oparciu o liczby i niestety w wielu przypadkach te liczby zostały zinterpretowane nie tak, jak w rzeczywistości wyglądają, np. Radny Gruzliński mówił o liczebności oddziałów w naszych szkołach w Czersku. Mówił, że średnia w Czersku 28, średnia 26. Tu mogę dokładnie podać w jakich rocznikach jakie klasy jaką mają liczebność i nie ma w żadnym roczniku, w żadnej szkole średniej liczebności w klasie 28. Te dane mam tu szczegółowe, także naprawdę w pojedynczych klasach bywają w gimnazjum w Czersku właśnie w klasach I dwa przypadki 28 osobowych oddziałów, ale nie średnia Panie Radny. Średnia na oddział jest zupełnie inną liczbą. Szanowni Państwo druga rzecz mówi Radny Majer, bo tych liczb pada tutaj dużo i tymi liczbami można na różne strony manipulować. Wczoraj podałem liczbę złotych przypadającą średnio na ucznia w szkołach podstawowych i gimnazjach w tej gminie. To jest kwota roczna 6 219 zł na jednego ucznia, ale oczywiście w różnych placówkach w zależności od stopnia zorganizowania tych placówek ta liczba waha się od około 8 000 zł w Szkole Podstawowej nr 1 w Czersku do 13 000 zł w Szkole Podstawowej w Krzyżu, czy Zapędowie – teraz już nie pamiętam, bo mam też tych liczb w głowie zbyt wiele. Więc interpretujmy te dane ostrożnie lub nie poruszajmy tych liczb, jeśli nie mamy bardzo precyzyjnych. Szanowni Państwo w tych tabelkach, które zamieściliśmy jako uzasadnienie do uchwał podajemy tylko liczbę dzieci urodzonych w obwodzie szkoły. Dziś już wiemy, że nie wszystkie dzieci w tych obwodach urodzone do tych szkół trafiają, więc to jest perspektywa opatrzona tymże właśnie błędem, że jak rodzic zechce, a dyrektor w innym obwodzie dziecko przyjmie, bo ma miejsce w oddziale, a w wielu naszych oddziałach i w wielu szkołach to miejsce jest. Obwody szkoły nie obligują rodziców i nie obligują dyrektora – jeśli ma miejsca w swojej szkole, w swoim oddziale to może przyjąć poza obwodu. Pan Radny mówi o dzieciach z Wiela, że trzeba tylko autobus posłać. Proszę zapytać rodziców czy oni chcieliby posłać dziecko z Wiela do szkoły w Krzyżu, a potem ewentualnie do Rytla. Zapewniam, że należy mieć tu duże wątpliwości. Jeszcze jedna rzecz, bo do wszystkich tutaj podanych nie chciałbym się odnosić. Podajemy liczbę dzieci urodzonych w obwodzie, natomiast patrzeliśmy też jak wygląda tendencja dalsza w perspektywie wieloletniej i tutaj z raportu GUS zacytuję jeśli Państwo pozwolicie kilka sformułowań. To są drastyczne dane. Ten spadek liczby dzieci dopiero się zaczyna. To dotknie Krzyża, Zapędowa i Czerska również. Cytuję z raportu GUS: „W roku 2004 w Polsce urodziło się 356 tysięcy dzieci i prognoza na 2030, to 232 tysiące narodzin”. „W ciągu 20 lat liczba rodzących się dzieci spadła o połowę i dalej maleje”. „Spadek dzietności jeszcze nie jest procesem zakończonym i dotyczy w coraz większym stopniu kolejnych roczników młodzieży”. Tu mamy oczywiście wykresy i dane liczbowe również. „Liczba urodzeń będzie ulegać na razie niewielkim wahaniom po czym nastąpi systematyczny spadek do 315 tysięcy w 2020 roku oraz 232 tysięcy w 2030 roku, gdzie w wiek największej rozrodczości wejdą mało liczebne roczniki kobiet urodzonych na przełomie stuleci”. „Systematycznie będzie malała liczba młodzieży w wieku 16-24 lat. Z obecnych prawie 6 milionów do 4 milionów w 2015 oraz 3 milionów w 2030. Jeżeli nie zrobimy nic to nie wiem co będzie w kolejnych latach. Mamy tutaj dane liczbowe, które absolutnie to potwierdzają. Zwrócę też uwagę, że

dotychczasowa analiza urodzeń, które nastąpiły w Gminie Czersk od 1992 roku praktycznie idealnie pokrywa się z tym trendem, który wskazuje GUS. To co było w skali tego co w Polsce, z tym co będzie najprawdopodobniej też, na 99 %.

Radny Krzysztof Majer – jeśli można proszę o krótka odpowiedź, bo zostałem posądzony o to że niewłaściwie manipuluję liczbami. Są tutaj przedstawiciele szkół, rodzice i ja celowo zapytałem jaka jest subwencja na jedno dziecko i Pan podał tę kwotę ponad 6 tysięcy złotych, a z tabeli wynikało ile kosztuje utrzymanie jednego dziecka w placówce. Mówiłem, też że z moich informacji wynika, że subwencja na jedno dziecko jest wyższa o jakieś 200 zł. Pan mi przyznał rację. Czy ja manipuluję liczbami, bo dokładnie Pan odpowiedział na zadane pytanie: Jaka jest subwencja na jedno dziecko ? Wszystkie placówki oprócz szkoły nr 1 w Czersku muszą być dotowane z Gminy, aby mogły normalnie funkcjonować.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Wiceburmistrzu może Pan niedośłyszał, ja mówiłem wyraźnie że w pierwszym oddziale średnio 28, a w drugim oddziale 26, ponieważ nie miałem wszystkich danych, dlatego powiedziałem średnio. Być może to moja wina, a być może wyraźnie nie zaakcentowałem. Jeśli chodzi o Ryteł i Łąg – owszem cała baza istnieje, szkoły te nie zostały pozbawione ławek i krzesełek o których mówię, zostały pozbawione innych rzeczy o które będą musiały zabiegać te szkoły o których mowa. Poza tym wcześniej mówiłem wyraźnie, że to jest kierunek proponowanych zmian i o tym kierunku musimy rozmawiać i rozmawiamy. Ja podałem tylko fakty i te fakty, które podałem są do przemyślenia. To nie jest jakaś wyrocznia czy też rzecz nad którą trzeba w tej chwili głosować. My tego nie głosujemy, to jest podane do naszej wiadomości, żebyśmy to przedyskutowali. Na gorąco wynotowałem sobie pewne zagrożenia, które są i nic więcej. Atak który został tutaj podjęty myślę, że jest nieuzasadniony.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – nie rozmawiajmy o atakach, tylko rozmawiajmy o problemie, a myślę że problem jest poważny.

Radna Dorota Ropińska – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado jeszcze jedna rzecz: chciałam tutaj poruszyć sprawę szkoły w Rytle. W tej chwili szkoła w Rytle ma jedną filię w Gutowcu. W chwili kiedy uchwały zostaną podjęte i zostaną postawione w stanie likwidacji szkoły w Zapędowie i Krzyżu, chyba jako jedyna szkoła w Rytle będzie miała trzy filie. Nie ma w naszej Gminie takiej szkoły. Jak to wpłynie na funkcjonowanie i jakość nauczania ?

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – Szanowni Państwo Radni, Panie Przewodniczący rzeczywiście nie mamy dotąd w Gminie Czersk szkoły, która kierowałaby jednocześnie trzema filiami – szkoła nr 1 ma dwie filie i ma około 900 uczniów, Zespół Szkół w Rytle ma dotąd w swoim składzie gimnazjum i szkołę podstawową oraz przedszkole i jeden punkt filialny w Gutowcu. Kwestia kadry zarządzającej, kierującej i organizującej prace w tych jednostkach to jest kwestia organizacji szkoły i arkusza organizacyjnego. Oczywiście na dzisiaj trudno o tym mówić w kontekście nie podjętych uchwał nawet o zamiarze, które dzisiaj Państwu radnym przedkładamy, natomiast wszystkie kwestie organizacyjne z Panią Dyrektorem, jeżeli takie decyzje Rada podejmie, bo przecież od tej decyzji się zaczyna będą ustalane i dyskutowane. Mamy w tej Gminie regulacje dotyczące zatrudnienia na wicedyrektorów, mamy możliwości zmienienia nawet uchwały w kontekście innych stanowisk kierowniczych, a takie przypadki też w Gminie są więc te kwestie organizacyjne proszę pozostawić organowi prowadzącemu do rozstrzygnięcia po podjętych decyzjach natury strategicznej.

Radny Henryk Sumionka - nam początku chciałem zapytać, bo tu jest mowa o tym co się dzieje z chwilą zmiany statusu szkoły powiedzmy Zapędowo, Krzyż na szkoły filialne. Mówi się, że dzieciom nic się nie stanie, ale co do dalszego funkcjonowania decyduje tylko dyrektor szkoły...

Zastępca Burmistrza Jan Gliszczyński – nie do końca.

Radny Henryk Sumionka - Panie Burmistrzu dla przykładu w trakcie działania szkoła w Lipkach na przykład wchodząca w skład szkół w Łęgu, to kiedyś były dwa oddziały a teraz jest jeden. Decyzje o tym podejmował tylko dyrektor szkoły. Minęło chyba 12 lat od ostatnich reorganizacji, kiedy jednym z elementów tej reorganizacji i walki była wtenczas likwidacja szkoły filialnej w Odrach i to się skończyło tym, że udało się te szkołę reaktywować. Były wtedy argumenty przede wszystkim ekonomiczne, również że budynek technicznie nie nadawał się do eksploatacji. Pamiętam to jak dzisiaj, wtenczas w materiałach sesyjnych, co było ewidentną nieprawdą, ale udało się mam dzięki staraniom społeczności miejscowej założyć Stowarzyszenie na rzecz szkoły w Odrach, która to szkoła działa do dziś. Będziemy w tym roku obchodzić pięciolecie działania tej szkoły i wydaje się, że gdy mówimy tutaj o pewnych ekonomicznych przyczynach reorganizacji, czy likwidacji tych szkół, bo nie da się ukryć. Gmina musi i rządzący ta Gminą ten budżet równoważyć, ale uważam że wprowadzenie tej decyzji na dzień dzisiejszy – likwidacji obydwu szkół jest bezzasadny, ja za tą likwidacją nie zagłosuję. Uważam, że przeprowadzenie tego w bieżącym roku budżetowym – oszczędności może jakieś będą, ale podejrzewam, że w gruncie rzeczy będą minimalne. Proponowałbym, żeby jednak społeczności lokalnej, a szczególnie w społeczności Zapędowa, ale Krzyża również dać możliwość – spróbujcie założyć takie stowarzyszenie i spróbujcie prowadzić te szkoły również przez stowarzyszenie lokalne. Wtenczas dla przykładu w Odrach cały czas różnice są niewielkie. Gmina te pieniądze, która przynależą do jednego ucznia w dalszym ciągu szkoła otrzymuje. Jest to wszystko rozliczane jak się należy. U nas też mamy problem z odpływem miejscowych. My na to nie mamy wpływu, część dzieci też i tak „pójdzie bokiem” do innych szkół. Chociaż w naszym przypadku jest tak, że niektóre dzieci od „0” były zawożone do Karsina ze względu na możliwości dowozu, ale i do Gotelpia. Nastąpiło takie zjawisko, że dzieci których rodzice odwozili początkowo do Gotelpia, to teraz w klasie III wracają do Odrów. Szkoła jest rzeczywiście przyjazna tym dzieciom, jest tańsza, bo w tej szkole nie działają wszystkie zasady Karty Nauczyciela, a to jest pewna ulga dla organu prowadzącego. Także tutaj ukłon do społeczności, żeby jednak wzięły się za to i może akurat w tych miejscowościach te kwestie rozważyć. Natomiast ja osobiście uważam, że na dzień dzisiejszy tych szkół likwidować nie należy.

Burmistrz Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado tu akurat z części wypowiedzi można się zgodzić z Panem Radnym, bo faktycznie te działania podjęte w tym

roku oczywiście żadnych wielkich korzyści nie przyniosą, ale odsuwanie tego na kolejne lata to ten efekt jest przynajmniej rok później, ale chciałem jeszcze zwrócić na jedno uwagę, bo tutaj nie było o tym mowy, a mówiliśmy o tym na komisjach, że już w tej chwili Gmina na skutek mniejszej ilości dzieci. Ta różnica wynosi 63 dzieci i jest mniejsza subwencja o 260 tyś., więc tu jak widać Ministerstwo natychmiast reaguje i nie podjęcie żadnych decyzji w tym względzie powoduje, że nie dość że tutaj jakby nie racjonalizujemy tych wydatków, to biorąc pod uwagę, że brakuje nam 260 tyś. to tak naprawdę w tej chwili podejmując tą uchwałę, to tylko wypełnimy lukę. Jeśli nie, to będzie trzeba po prostu dokładać. Poziom dofinansowania, jeśli chodzi o oświatę w Gminie możemy średnio przyjąć że jest około 20 mln. z tego nieco ponad 14 mln. dostajemy w ramach subwencji, czyli około 6 mln. Gmina dokłada. Także każdy kolejny rok powoduje tutaj też zwiększone koszty, bo skoro subwencja jest dłuższa, to automatycznie dofinansowanie Gminy dla utrzymania tego samego poziomu będzie musiało być wyższe. Jeżeli wyższe dofinansowanie, to oczywiście kosztem innych zadań i w tym względzie Rada musi mieć świadomość, bo działania jak gdyby są w dwóch kierunkach. Z jednej strony możemy szukać oszczędności w wydatkach bieżących albo też odcinać wszelkiego rodzaju inwestycje przynajmniej o te kwoty brakujące. Tu jeśli chodzi o zrównoważenie budżetu to działa czysta matematyka – a pustego nie nalejemy. W związku z czym decyzję pozostawiam Radzie. Dziękuję.

Radny Hieronim Kucharski – gorąco podpisuję się pod apelem Radnego Sumionki i Reszki dotyczącego utworzenia szkół niepublicznych, bo rzeczywiście najlepsze byłoby wyjście z sytuacji. Pamiętam atmosferę powstawania szkoły w Odrach, ale zawsze podaję na lekcjach WOS-u społeczne formy jako całkowicie zorganizowaną społeczność obywatelską, która potrafiła pokazać naszej Gminie i Radzie, że potrafi za mniejsze pieniądze zarządzać szkołą, co poczytują sobie jako swój mimowolny sukces z przed lat. Niestety Panie Henryku nasz kolega z Krzyża mówił, że „Krzyż to nie Odry”. Jeżeli się mylę Panie Krzysztofie, to proszę mnie poprawić, bo Pan mówił, że niestety to w Krzyżu się nie uda. Wczoraj na posiedzeniu komisji Pani Dyrektor z Rytle rzeczywiście odpowiadała szeroko na temat możliwości przyjęcia dzieci w Krzyżu, ale powiedziała jedną ważną rzecz którą można sprawdzić w protokole, że nie wpłynie to na pogorszenie jakości kształcenia w Rytle. Kolega Mania mówił, że nie wszystko to pieniądze. To prawda, ale edukacja to są pieniądze zaręczam, że w mieście też nauczyciele potrafią wypożyczać książki, po godzinach pracować z uczniami, ale niestety szkoła to oddział, a oddział to pieniądze, czyli tak naprawdę koszt moich kolegów i mnie, jeżeli nauczyciel uczy pięciu uczniów to ten koszt, bo nauczyciel otrzymuje te same pieniądze, czy ma 5, czy 25 osób w klasie, to ten koszt jest średni na ucznia niż wtedy, gdy ma 25 osób. Czy nas stać na utrzymywanie szkół, które funkcjonują jak szkoły prywatne i jest kilka osób w klasach. Jeżeli stać, to odpowiemy sobie dzisiejszym głosowaniem. Natomiast odpowiadając koledze Majerowi: Rytel i Łąg rzeczywiście też są powyżej średniej subwencji co wynika ze skali ale młodzież z Krzyża będąc w Rytle i młodzież z Gotelpia, jeżeli tak się stanie będąc w Gimnazjum w Łęgu polepszy owe wskaźniki o które tutaj koledze chodziło, bo chyba nie chodzi nam o to, że wszystko albo nic: albo likwidujemy wszystkie szkoły albo nie likwidujemy żadnej – wszystkie te które są drogie. Odpowiadając na wniosek Radnego Sumionki, aby głosować imiennie. Ja będę głosował „za”. Pani przypomniała moje słowa sprzed dwóch miesięcy, ja też pamiętam swoje słowa które zresztą słusznie przypomniała Pani Dyrektor Galińska z Zapędowa, że jeżeli 12 lat temu nie uda się szkoły zlikwidować to ja już tematu nie podejmę. Tak powiedziałem – rzeczywiście temat jest nie podejmowany taki jak był, tylko słusznie przypomniał Pan przewodniczący – wtedy chodziło o likwidację fizyczną szkoły. W tej chwili przyjęliśmy sobie na komisji jako priorytet z jak najmniejszym kosztem dla dzieci i rzeczywiście dzieci klas I-III uczą się maksymalnie blisko domu.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – mam pytanie czy z tych szkół chcą zabrać głos ?

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Krzyżu Lilianna Wyczk – tak.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – jak najbardziej chcę udzielić głosu ewentualnie Pani Dyrektor szkoły w Zapędowie i w Krzyżu. Pozostałe szkoły Proszę Państwa temat jest tylko wprowadzenie do kierunku proponowanych zmian i na dzisiejszej sesji nie decydujemy o pozostałych rzeczach, bo to będzie poddane szerokiej konsultacji również gronu pedagogicznemu wszystkim szkół. Jest tu po prostu zasygnalizowany problem, a potem będzie czas na ewentualne dyskusje. Tu proponuję skupić się na tych dwóch szkołach, które są przedmiotem uchwał.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Krzyżu Lilianna Wyczk – jestem od niedawna dyrektorem i czuję się w obowiązku, żeby zabrać głos. Będę mówić krótko, bo zdaję sobie sprawę że nasze zmęczenie jest już ogromne. Odniosę się do najważniejszej sprawy, nie będę powtarzać argumentów tych wypowiedzianych już jak i tych napisanych, ponieważ pisma również do mnie dotarły. Pierwsza sprawa, jeżeli chodzi o dojeżdżanie dzieci. W tej chwili jeśli uchwała zostanie przyjęta rozpoczną dojeżdżanie dzieci dziesięcioletnie, ale przy reformie już niebawem dziewięcioletnie. Zważywszy sytuację, że nie wszystkie dzieci mieszkają w Krzyżu będą one musiały po prostu do Krzyża dotrzeć z Kłodni, ze Stodółek do najbliższego punktu, do Sienicy nawet do 2,5 – 3 kilometrów. Nie wiem, czy to jest zasadne by te dzieci dojeżdżały, chyba że na zasadzie co nas nie zabije to nas wzmocni. Kolejna sprawa poruszona tutaj przez Pana Radnego Reszkę – stowarzyszenia. Od niedawna została u nas odrestaurowana świetlica wiejska, zaczyna się to życie wiejskie lokalnej społeczności odradzać. Jestem „zamieszana” w wiele takich naszych lokalnych przedsięwzięć i też jakby powoli jakby to stowarzyszenie powstaje, ale na zasadzie tej pełnej odpowiedzialności z tego względu tak jak powiedział Pan Radny Majer w tej chwili nasza kotłownia generuje takie środki finansowe, że podejrzewam, że żadne stowarzyszenie nie zdecyduje się prowadzić szkoły przy takich kosztach na ogrzewanie. Więc to może być bardzo możliwe, że ludzie zmobilizują się i takie stowarzyszenie założą. Kolejna sprawa, to w tej chwili od paru lat obserwujemy wzrost posiedzeń, czyli budują się sprowadzają ludzie szczególnie, gdy została zainstalowana sieć wodociągowa. Z tego co wiem są do sprzedaży kolejne działki i są szanse na sprzedaż. Obawiam się, że ta szkoła zostanie zreorganizowana do klas I-III, to młodzi ludzie pewnie się zastanowią, czy warto budować w takim miejscu i decydować się na dowożenie swojego dziecka. Prawdopodobnie będziemy skazani na emerytów, bo w tej chwili tak to może wyglądać. Chcę jeszcze dodać, że staram się zrozumieć względy ekonomiczne z tym że powstaje pytanie, czy w sytuacji kiedy dotyczą one edukacji problemy dotyczą tych najsłabszych-dzieci. Czy one powinny decydować zwłaszcza wtedy, gdy nie ukrywam że Krzyż to jest środowisko wiejskie, więc słabe pewnie też pod wieloma względami. Dziękuję za uwagę.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Zapędowie Maria Galińska – chciałabym powiedzieć, że padło przed chwilą wiele słów, pod wieloma pragnę się podpisać szczególnie pod pismami Pana Sołtysa i Rady Sołeckiej i pismem od Rady Rodziców. Natomiast nie chciałabym polemizować z Panem Panie Przewodniczący na temat czy różnica między oddzielną placówką, a filią istnieje. Ja widzę, że jest to problem. Widocznie Pan wie lepiej, więc pozostawiam ten temat. Natomiast Panie Radny Bielawski mówi Pan o sytuacji sprzed kilku dziesięciu lat. Widocznie szkoła Pana polegała na kredzie i tablicy. Wiele się zmieniło, szkoda że Pan i nikt z Państwa Radnych nie zechciał zadzwonić, przyjechać i zobaczyć jak wygląda szkoła, jak jest wyposażona – my mamy salę skomputeryzowaną. Nie został poruszony problem pracowników administracji i oświaty. Poza tym wszystko właściwie zostało powiedziane – proszę tylko o głosowanie zgodnie z sumieniem.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 11 „za”, 9 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r IV/24/11

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Krzyżu – IV/26/11.

Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła przy 2 głosach „za”, 1 „wstrzymującym się”, 1 osoba nie głosowała.

Komisja Oświaty ... projekt uchwały przyjęła przy 2 głosach „za”, 1 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się”.

Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za” i 1 „przeciw”.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 11 „za”, 8 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r IV/25/11

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

f./.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zasad i trybu postępowania przy udzielaniu dotacji celowych na realizację zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz kryteriów wyboru inwestycji do finansowania – IV/27/11.

Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały przyjęła przy 2 głosach „za”, 1 „wstrzymującym się”, 1 osoba nie głosowała.

Komisja Oświaty ... projekt uchwały przyjęła jednogłośnie.

Komisja Zdrowia ... projekt uchwały przyjęła przy 4 głosach „za”.

Żadnych uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 21 „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r IV/27/11

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

g./.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski przedstawił projekt uchwały w sprawie powołania doraźnej komisji do opracowania projektu zmian Statutu Gminy Czersk – IV/28/11.

Temat ten był przedmiotem posiedzeń komisji, w związku z czym w pierwszej kolejności poprosił o stanowiska komisji.

Komisja Rewizyjna projekt uchwały pozostawiła do głosowania na sesji.

Komisja Rolnictwa ... projekt uchwały pozostawiła do głosowania na sesji.

Komisja Oświaty ... projekt uchwały pozostawiła do głosowania na sesji.

Komisja Zdrowia ... projekt uchwały pozostawiła do głosowania na sesji.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – czy są jakieś kandydatury ?

Radny Hieronim Kucharski – chciałbym zgłosić Przewodniczącego Pana Ireneusza Bojanowskiego oraz Pana Radnego Piotra Kosobuckiego.

Radny Zbigniew Gruźliński – chciałbym zgłosić kandydaturę Pana Henryka Sumionki.

Radny Zbigniew Bielawski - chciałbym zgłosić kandydaturę Pana Krzysztofa Reszki.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – czy są jakieś kandydatury ? Nie widzę.

Spośród ww. kandydatów Radny Krzysztof Reszka nie wyraził zgody na bycie członkiem doraźnej komisji do opracowywania projektu zmian Statutu Gminy Czersk.

Więcej kandydatów nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie kandydaturę Piotra Kosobuckiego. W wyniku głosowania, w którym brało udział 20 radnych, Rada przy głosach 19 „za” i 1 „wstrzymujących się” przyjęła powyższą kandydaturę.

W dalszej kolejności Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie kandydaturę Henryka Sumionki. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 20 „za” i 1 „wstrzymującym się” przyjęła powyższą kandydaturę.

Następnie Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie kandydaturę Ireneusza Bojanowskiego. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 20 „za” i 1 „wstrzymującym się” przyjęła powyższą kandydaturę.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – dziękuję bardzo. Proszę Państwa & 3 projektu uchwały jest napisane, że „komisja obowiązana jest zakończyć swoją pracę w terminie do dnia...”.

Radni przez aklamację ustanowili termin 30.06.2011 r.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poprosił o wpisanie do projektu uchwały powyższego terminu.

Więcej uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały. W wyniku głosowania, w którym brało udział 21 radnych, Rada przy głosach 21 „za” podjęła następującą uchwałę:

U c h w a ł a n r IV/28/11

/pełen tekst uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Do pkt. 9.

Burmistrz Marek Jankowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado w kolejności zgłoszonych interpelacji.

Radny Zbigniew Gruźliński

Pierwsza dotyczyła drogi do Ośrodka „Medicus”. Chciałbym zwrócić uwagę, że w sprawozdaniu z odbytych spotkań spotkałem się z szefem Ośrodka „Medicus” i te sprawy zamierzamy jak tylko warunki pozwolą zrealizować w ramach partnerstwa, zresztą takiej odpowiedzi udzielałem też na komisji.

Radny Krzysztof Majer (sprawa drogi biegnącej z Kłodni do Kwiek).

Przekażemy do Wydziału i do wykonawcy inwestycji. Kolejna sprawa dotycząca kotłowni i kosztów, które przewiduje Pan Radny, że wzrosną. Myślę, że dla odbiorców nie wzrosną bo nie ma takiego uzasadnienia i tutaj też mogę powiedzieć, że planujemy i to w jak najkrótszym okresie przeprowadzić termomodernizację, projekt już jest. Zresztą wcześniej taka informacja była przekazywana. Pan Radny ciągle nie wierzy, więc myślę, że odpowiem na piśmie.

Radna Dorota Ropińska (przebudowa ul. Ostrowskiej)

Odcinek, który ma być objęty projektem tj. 600 m, czyli do stadionu. W tej chwili na skutek tego, że wykonawca projektu nie dotrzymał umowy zapłacił karę i umowa jest zerwana. W tej chwili ogłosiliśmy kolejny przetarg na wykonanie projektu i gdy zostanie wyłoniona firma, to prześlę taką informację na kolejnej sesji. Koszty dodatkowe z uwagi na to, że w trakcie rozruchu się okazało że ta kotłownia nie uzyskuje odpowiednich parametrów zostały oczywiście w porozumieniu z projektantem i wykonawcą przeprowadzone uzgodnienia i zostało to naprawione. Gmina to zapłaciła i to jest koszt około 30 tys. zł, ale chcę też powiedzieć, że tę sprawę oddamy do sądu przeciwko firmie projektowej, że tam były ewidentne błędy i będziemy tego dochodzić. Natomiast biorąc pod uwagę, że była pilna konieczność usunięcia doprowadzenia tej kotłowni do pełnego stanu funkcjonowania, tu oczywiście nie mam jeszcze tych parametrów osiągniętych ze względu na termomodernizację, to jak gdyby te prace zostaną przeprowadzone i taką decyzję podjąłem, że sfinansujemy, ale będziemy dochodzić sądowo odszkodowania od projektantów.

Radny Czesław Niesiołowski (ul. Cicha)

Sprawdzimy to, chociaż nie wiem dlaczego akurat tam i do kogo wjeżdża samochód. Tam nie ma drogowskazów z żadnej z miejscowości, a są firmy, które funkcjonują na tym terenie, więc myślę że na pewno to nie jest jakiś obcy kierowca, który wjechał i nie wiedział jak wyjechać.

Radny Krzysztof Przytarski (numeracja budynków)

Przyjmuję to jako uwagę, sprawdzimy to i na pewno musimy uzupełnić. Z pewnością, te numery były zdjęte w trakcie termomodernizacji i tutaj może błąd że nie zostały s z powrotem założone. Jeśli chodzi o ul. Łąkową i sugestię, aby jak najszybciej, to załatwić. Otóż w tej chwili mogę powiedzieć, że strony urzędu, czy mojej jest wszystko uzgodnione, właściciele gruntu wyrazili zgodę, natomiast nie możemy zdyscyplinować geodety, który musi przedstawić odpowiednie dokumenty i dopiero wówczas właściciele podpiszą zgodę na wejście na ten grunt, który jest wydzielony pod ulicą Łąkową. Tu na geodetę ja niestety nie mam przełożenia bezpośrednio i stąd będziemy próbowali. Oświetlenie uliczne – ten wniosek był zgłaszany na komisji, zostało to przekazane do ENEI, mogę powiedzieć że ta zmiana jak gdyby została spowodowana tym, że zgodnie z wcześniejszym zleceniem mają być założone zamiast zmierzchowych zegary astronomiczne do regulacji i najprawdopodobniej energetyka w tej chwili musi skorygować ustawienia i to niestety nie odbywa się z dnia na dzień, natomiast ten sygnał do ENEI w Chojnicach został przekazany. Chcę powiedzieć, że te zegary astronomiczne to pierwszy krok w ogóle w celu racjonalizacji oświetlenia i szukania oszczędności. Też mogę powiedzieć, że będzie dotyczyło to wszystkich jednostek, jest

umowa podpisana z firmą konsultingową, która m. in. będzie przygotowywała przetarg na dostawę energii na rok 2012. Dziękuję bardzo.

Do pkt. 10.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – pozwolę sobie Państwu przypomnieć, że do 30 kwietnia br. musimy złożyć oświadczenia majątkowe za rok ubiegły, proszę je odebrać po sesji, bo są przygotowane pisma przewodnie jak również druki. Druga sprawa: Proszę Państwa chciałbym poinformować że wpłynęły na moje ręce do Rady Miejskiej trzy informacje. Pierwsza informacja o zagrożeniu przestępczością w 2010 roku na terenie Miasta i Gminy Czersk z Prokuratury Rejonowej w Chojnicach. Drugie pismo od Wojewody Pomorskiego: Informacja o braku uwag do treści uchwały Rady Miejskiej w Czersku Nr III/14/10 z 30.12.2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Czersk we wsi Rytel pod względem jej zgodności z obowiązującym prawem. Ponadto wpłynęło pismo z ZUK: Informacja dot. jakości wody wodociągowej na terenie miasta i gminy Czersk. Jeżeli ktoś z Radnych chce się zapoznać, to pisma są do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie.

Radny Zbigniew Gruźliński – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu mieszkańcy ul. Sportowej w Czersku mają problem, otóż często i gęsto nie mogą wyjechać ze swojej posesji, ponieważ stoją tam samochody i parkują tam praktycznie cały dzień. Zaproponowali, żeby wstawić znak postój do 30, czy 40 min. i po tym czasie taki samochód musiałby być odholowany.

Radny Krzysztof Majer – Panie Przewodniczący taka organizacyjna sprawa: wyszła sprawa oświaty, a nasza komisja spotkała się praktycznie jako ostatnia. Na przyszłość, bo Rada ma szukać oszczędności w ochronie zdrowia, pomocy społecznej, żeby komisje resortowe jako pierwsze odbywały posiedzenia, bo na tych komisjach jest więcej osób, które biorą w niej udział. Na przykład na wczorajszej komisji oświaty byli wszyscy dyrektorowie, tego nie było na innych komisjach – nie wiem jak było praktykowane w poprzednich latach, że jak był temat który dotyczył danej komisji jakie stanowisko ma komisja resortowa w danym temacie. Burmistrz, który uczestniczył w tych komisjach przekazywał nam informacje, które były ważne przy podejmowaniu decyzji. Mam prośbę, aby przy planowaniu komisji ta komisja resortowa gdzie będziemy szukali oszczędności albo podejmowali jakieś inne sprawy odbywała swoje posiedzenia jako pierwsza.

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – chcę Panu powiedzieć, że nie jest to takie istotne to co Pan Radny powiedział, bo każda komisja jest sama w sobie i podejmuje decyzje ale w sprawach bardzo istotnych dla Gminy Pan Burmistrz i ja, bo również się do tego zobowiązałem będziemy się spotykali z dwoma klubami: Blok „Porozumienie Ziemi Czerskiej” i „Blok Forum”, żeby pewne sprawy przed komisjami wyjaśnić w tych dwóch blokach. Uważam że to jest ważniejsza rzecz niż to, która komisja pierwsza ma odbyć posiedzenie. Tradycyjnie będziemy się spotykać w sprawach rzeczywiście bardzo istotnych i ważnych dla Gminy – jedno takie spotkanie już się odbyło.

Burmistrz Marek Jankowski – w uzupełnieniu chciałbym powiedzieć, że terminy komisji ustalają przewodniczący danych komisji, tu nie ma ingerencji ani Burmistrza ani Przewodniczącego.

Radny Henryk Sumionka – chciałbym jeszcze wrócić do kwestii związanej ze złożonym wnioskiem o głosowanie jawne imienne. Tutaj chciałbym powiedzieć, bo są Radni którzy nie myli Radymi w poprzedniej kadencji, kiedy ten przepis do Statutu Gminy został wprowadzony w 2009 roku, to on do tej pory nie był stosowany i chciałbym, bo miałem takie odczucie, że ten czas...

Przewodniczący Rady Ireneusz Bojanowski – Panie Radny przepraszam, że wejdę w słowo, ale jest powołana komisja do spraw Statutu i tym się zajmie. Zostawmy to tej komisji, ona się tym zajmie, a jest Pan członkiem tej komisji.

Radny Henryk Sumionka – może niektórzy odbierają to, że cała ta istota jest niepotrzebna, ale uważam że taka forma rejestracji głosowania w istotnych sprawach dla Gminy powinna mieć miejsce. Przypominam, że w 2009 roku zaproponowałem to wcześniej działającej komisji ds. zmiany Statutu zaproponowałem to na forum Rady. Było to kwestionowane, że nie przejdzie, a przeszło. Chciałbym to przypomnieć, wówczas mówiono że Wojewoda w ramach nadzoru taki zapis uchylili, a nie uchylił. Dlaczego ? Te interpretacje przepisów są też różne i na przykład jeśli ktoś był zainteresowany i na pewno w wielu samorządach gminnych z terenu całej Polski – sprawdzałem to kiedyś, sprawdzałem to później. To był system rejestracji, bo tu w gruncie rzeczy o to chodzi: Rada podejmuje uchwały w sposób jawny, ale w istotnych rzeczach odnotowuje się w protokole kto jak głosował. Czemu to ma służyć ? To ma służyć prostej sprawie: Panie Radny ludzka pamięć jest zawodna, ja wybieram sytuacje bardzo drażliwe m. in. muszę powiedzieć, że w sprawie która dzisiaj była podjęta i która była już podejmowana kiedyś, tj. likwidacja szkoły w Zapędowie, to z obecnych wtenczas tutaj radnych, którzy wówczas głosowali „za” albo „się wstrzymali” później twierdzili, że głosowali „przeciw” likwidacji tej szkoły. Z tych właśnie względów uważam, że taka forma rejestracji tych głosowań powinna istnieć. Wiadomo, że są jeszcze gazety, ale z całym szacunkiem dla mediów, ale też są niektóre sprawy przekłamywane. Dlatego jest to potrzebne dla jasności sytuacji.

Do pkt. 11.

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Rady Pan Ireneusz Bojanowski podziękował wszystkim za udział i zakończył IV sesję Rady Miejskiej w Czersku.

Protokolant

Monika Brzezińska

Przewodniczący Rady

Ireneusz Bojanowski